Nr. 187. Piątek, 18 Sierpnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 58.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 3? Rue de Varsane.

XVIII. Sierpnia.

Małoduszność klasycyzmu, wybujałego na podłożach użycia i egoizmu, wydała złudne twierdzenie, iż „ukochani przez bogów umierają młodo". Wszędzie wszakże, gdzie wiara w życie przyszłe zdeptała przewagę zmysłów — za błogosławieństwo niebios poczytany jest wiek sędziwy. Okupuje go się niezawodnie wieli ciężkiemi i bolesnemi przejściami, ale kto je przetrwał zwycięzko, ma możność zebrania żniwa swych znojów i poznawszy prawdziwą istotę życia, radować się może owocami, jakie wyhodował na wyznaczonej mu grzędzie.

O ileż pełniejsze owe zadowolenie, jeśli ta grzęda rozpościera się szeroko i daleko, jeśli ów sad obwieszony owocami dojrzałymi to krainy rozległe, a drzewa w nim o potężnych konarach to ludy, krzepko utwierdzone korzeniami w żyznym grupcie historyi.

Na taki sad dziejowy, dojrzałością swą świetny, z zadowoleniem, jako na dzieło swych zasług, spoglądać może ninie wzrok sędziwego Władcy Austro-Węgier. Opatrzność dozwoliła Mu dożyć niezwykłej pociechy, bo choć nie różami zaprawdę usłaną kroczył Najjaśniejszy Pan drogą, lecz oto widzi, że to, co dał z Siebie, a dał Siebie całego Państwu i tworzącym je narodom, nie poszło w niwecz; że tu nic nie zmarniało, do czego przyłożył rękę: że Jego praca, Jego troski, Jego poświęcenie bezgraniczne — padały na grunt ów rosą ożywczą i podziw świata budzi wspaniałość owoców, od jakich ugina się każda gałąż w olbrzymim sadzie - Państwie.

Kiedy w zaraniu młodzieńczem objemował rządy Najmiłościwiej panujący nam Monarcha, przed wzrokiem Ukoronowanego jaśniało niezawodnie w różowym blasku widzenie przyszłości. Niejedna wszakże później przyszła chwila, w której jasny widnokrąg oblekał się w groźne chmury i kiedy burze dziejowe, srożąc się nad dzierżawami Habsburgów, groziły zniszczeniem niejednej płonce, zaledwie podrastającej. A jednak żadne z niebezpieczeństw grożących, ani nawet żaden z rzeczywistych ciosów — nie osiągnął swego celu; odbijały się one o niezłomny puklerz czujnej zawsze roztropności Monarchy i tej wielkiej miłości, pełnej szczerego oddania się Swym obowiązkom, jaką Najj. Pan otacza powierzone Jego pieczy ludy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rozpoczyna 82 rok życia. Wiek to spotykany dziś nie często nawet u zwykłych ludzi, których brzemię, tak nieznaczne, wobec brzemienia ciężącego na Władcy. Bo władza Pomazańca Pańskiego, tak szczytnie pojęta, jak ją Najj. Pan zawsze pojmował — to nie pławienie się w blaskach i uciechach wyżyn; to — przeciwnie — wysiłek nieustanny całej energii ducha i ciała gwoli sprostania zadaniom dziejowym; to roztopienie własnego „ja" w oceanie istnień stanowiących istotę Państwa, — roztopienie ku temu celowi, by ująć prąd cały, ogarnąć każdą falę i skupiwszy je wszystkie, w najodpowiedniejszym kierunku poprowadzić je ku mecie pomyślnej przyszłości.

Kiedyś historya ze zdumieniem przeglądać będzie karty dziejów wypełnione nazwiskiem Najjaśniejszego Pana. Niezmierny rozrost Państwa pod każdym względem, ukrzepienie jego sił, podniesienie powagi na zewnątrz, a rozwój wspaniały wewnątrz — tworzą obraz tak silnie nasycony barwami i światłem, że równych bardzo niewiele chyba znają dzieje.

W bujnym postępie, w pełnym ożywienia ruchu, jaki znamionuje epokę Rządów Najjaśniejszego Pana, Cesarza Franciszka Józefa, kraj nasz uczestniczy w nieukróconej mierze, na równi z innymi. Więcej nawet: mieliśmy podostatkiem dowodów, że Najjaśniejszy Pan szczególną otacza go miłością i troskliwością. To też ludność naszego kraju pomna wszystkich tych dobrodziejstw, jakie spłynęły na nas z wyżyny Tronu, gorące zanosi modły do Pana zastępów, by dozwolił umiłowanemu Monarsze długo jeszcze ku prawdziwemu szczęściu Państwa i skojarzonych w niem ludów, roztaczać skrzydła opiekuńcze nad Monarchią Habsburgów, która tyle ma Mu do zawdzięczenia.

Nieuszczuplona czerstwość fizyczna i rzeźkość duchowa dają rękojmię, że modły te nie pozostaną niewysłuchane i że istotnie długo jeszcze na Tronie Austro-Węgier zasiadać będzie Najdostojniejszy Władca, opromieniony zarówno przywiązaniem ludów, które najlepszego mają w Nim Ojca, jak uwielbieniem i podziwem obcych, otaczających najmiłościwiej nam panującego Cesarza Franciszka Józefa I. czcią powszechną, jako ideał władcy nowoczesnego i niezawodną tarczę pokoju.

Zmiana statutów Banku austro-węgierskiego.

(II.) *Artykuł 93.* Wszystkie księgi i zapiski Banku, jakoteż wszystkie dokumenty, wystawione przez Bank austro-węgierski lub firmujące go organa (art. 38), wolne są w obu Państwach od opłat stemplowych i należytości.

Dalej doznaje Bank austro-węgierski w Austryi zupełnego uwolnienia od opłat pocztowych za przesyłki banknotów, pieniędzy papierowych i brzęczących pomiędzy Zakładami bankowymi na terytoryum wspomnianego przestworza, dalej pomiędzy Zakładami bankowymi w reprezentowanych w Radzie państwa królestwach i krajach z jednej, Zakładami bankowymi w krajach św. Korony węgierskiej z drugiej strony, jakoteż za takież przesyłki w ruchu pomiędzy państwowemi a publicznemi kasami i urzędami na wspomnianem przestworzu państwowem.

Artykuł 102. Z ogólnego rocznego przychodu z interesów i majątku Banku należy się akcyonaryuszom po odtrąceniu wszelkich wydatków przedewszystkiem 4 od sta wpłaconego kapitału. Z pozostałego jeszcze przychodu rocznego przypada 10 od sta dla funduszu rezerwowego, a 2 od sta dla funduszu pensyjnego.

Z tak pozostałej jeszcze części zysku, o ile ogólna dywidenda akcyonaryuszy nie przekracza 6 od sta wpłaconego kapitału akcyjnego, należy ½ dorachować do dywidendy

1)

ZAPOMNIANY POETA.

Niesprawiedliwość święci częstokroć tryumfy nietylko w życiu.

Zdarzają się wypadki pokrzywdzenia i na innem polu, na którem prawda i bezstronność winny panować wszechwładnie. Bo ileż to razy krytycy literatury przechodzą z całem okrucieństwem do porządku dziennego nad ludźmi, którzy w swoim czasie zdziałali wiele, świecili otoczeniu swemu przykładem zapału, świętego ognia, pracy zbożnej a wytrwałej; ileż razy wyznawcy nowych prądów i kierunków, nie pomni, że twórczość przebywa bezustanną ewolucyę, że to, co dzisiaj wzbudza ich zachwyt i podziw, jutro może ustąpić będzie musiało również miejsca nowej „modzie literackiej", z zimną bezwzględnością pomijają milczeniem poprzedników swoich, pracujących niejednokrotnie w warunkach znacznie mniej sprzyjających ich zawodowi....

Niesprawiedliwość taką i krzywdę wyrządzono Apollonowi Korzeniowskiemu.

Już w r. 1870 Stefan Buszczyński ogłosił w krakowskim *Czasie*, a z kolei w osobnej odbitce o „Mało znanym poecie", o stanowisku jego przed ostatnim ruchem, wygnaniu i śmierci. Obecnie słowa: m a ł o z n a n y, zastąpić wypadnie jednem, raniącem boleśnie: z a p o m n i a n y.

Wprawdzie Leonard Sowiński poświęcił w tomie IV. „Rysu dziejów literatury polskiej" Korzeniowskiemu sporo miejsca, lecz któż dzisiaj zagląda do „kompilacyj" Sowińskiego? Postponują je coprawda niesłusznie, bo praca ta, acz w wielu wypadkach nie krytyczna, przynosi dużo materyału biblio- i biograficznego, który i w XX. stuleciu bywa wcale nie do pogardzenia; jest ona ponadto, zwłaszcza w odniesieniu do biografij pisarzy kresowych, których Sowiński, jako ich najbliższy sąsiad, specyalnym otaczał sentymentem, nieposledniego znaczenia.

O Korzeniowskim ogłosił jeszcze K. W. Wojcicki kilkunastowierszową wzmiankę w „Encyklopedyi" Orgelbranda; wspomniał w swej literaturze Julian Bartoszewicz; pisał o nim z kolei dr. Antoni J., natomiast jednak nowsze przeglądy literatury — że wspomnimy choćby Piotra Chmielowskiego — przekreśliły już piękną jego twórczość, zepchnęły poetę niezasłużenie do grona z a p o m n i a n y c h.

Szwagier Apollona Korzeniowskiego, Tadeusz Bobrowski, człowiek trzeźwy, rozumny i poważny, niewiele mający wspólnego z mrzonkami poetyckiemi, autor równie ciekawych, jak złośliwych pamiętników, które przed laty wywołały istną burzę wśród dotkniętych ostrzem jego konceptu rodzin, skreślił w 1884 r. na życzenie dr. Antoniego J. następującą notatkę, tak doskonale charakteryzującą poetę-marzyciela:

„Urodził on się w 1820 r. — bodaj czy nie w Janowie*) — z rodziców Teodora, porucznika wojsk polskich r. 1809, a następnie kapitana w r. 1831 i z matki Dyakiewiczówny *de domo*, rodem z Litwy. Za posag jej kupił pan Teodor część wsi Pieńkówki w powiecie winnickim, którą następnie stracił. Matka była zacna i rozsądna niewiasta i ś. p. Apollo bardzo ją kochał i szanował. Ojciec najpoczciwszy człowiek, ale głowa strasznie słaba i istny wiatrak. Nałęcze wszyscy z dawien dawna, jak to dobrze wiemy, burzliwi, a Korzeniowscy zdolni, mowni i złośliwi.

Owej więc spadkowej burzliwości zapewne przypisać należy, że ś. p. Apollo, zacząwszy szkoły w Niemirowie, przeszedłszy przez Winnicę, dopiero w Żytomierzu gimnazyum skończył bez szczególnych sukcesów — przeciwnie, uchodził tam za zdolnego, ale rozmiłowanego w tańcach i zabawach.

W Żytomierzu go też poznałem, będąc sam dwunastoletnim malcem, gdy on był w klasie szóstej i siódmej i słynął wtedy z ekscentryczności stroju, kostyczności w towarzystwie. Bardzo był poszukiwany już wtedy w ówczesnych salonach żytomierskich, a mógł mieć wówczas lat około dwudziestu.

Po ukończeniu gimnazyum żytomierskiego udał się w r. 1842 do Uniwersytetu w Petersburgu, na wydział n i b y wschodnich języków: następnie przeszedł na literacki n i b y, zkąd w r. 1847 wrócił do Korytnej, na skraju hajsyńskiego i lipowieckiego powiatów, i wtedy poznał moją siostrę, a swą późniejszą żonę, z którą od pierwszego prawie bliższego poznania, wzajemnie się pokochali.

Bawiąc i bawiąc się w Petersburgu, jeżeli nie uczęszczał na wykłady i stopnia uniwersyteckiego nie uzyskał — czytał dużo, przeważnie z szalonej literatury francuskiej. W języku niemieckim był słaby, a po angielsku dopiero później poduczył się na tyle, że czytać mógł w tym języku. Wogóle gruntownej nauki w żadnej gałęzi nie posiadał, ale intuicyi i smaku dużo, co przy wrodzonych zdolnościach do poezyi, w owej porze aż nadto wystarczało dla wyróżnienia się w pospolitej rzeszy wiejskiego obywatelstwa.

Był zawsze ulubionem dzieckiem salonów, gdzie babki pod urokiem rozmowy lekkiej i pod strachem kostyczności swojej trzymał. Mężczyźni nie mniej go też lubili, bowiem z młodymi umiał być młodym, a ze starszymi przyjemnością form i uszanowania wieku, który tradycyjnie poważał, umiał sobie dać radę. Dziwną zaś sprzecznością natury swojej, o ile pisząc był gorzkim i wymagającym od ludzi, o tyle przy zetknięciu się osobistem był łagodnym, uprzejmym i pobłażliwym.

Lat ze sześć spędził w domu rodziców na stopie paniczowskiej, aż nakoniec miłość zapędziła go do pracy gospodarskiej, wcale dla niego nie odpowiedniej. Nie mając stanowiska i zapewnionych środków, nie mógł otrzymać ręki mojej siostry. Pierwsze wystąpienie jego na drodze praktycznego życia było w Łuczyńcu; w 1856 ożenił się z moją siostrą; w 1857 przeniósł się do Derebczynki, gdzie cały posag żony i fundusz matki jej w połowie w nieszczęsnem gospodarstwie stracił.

W 1860 r. przeniósł się do Żytomierza, gdzie toczył walki z „Wydawnictwem", którego był członkiem i sekretarzem. Tam poróżnił się z generałem „wojsk cierpiących", Kaczkowskim, Aleksandrem Grozą i Ł. Lipkowskim, zaprzyjaźnił natomiast z Kraszewskim, którego był długo admiratorem, lecz i z nim w r. 1862 w Warszawie stanął do walki.

Na wiosnę 1862 r. wyjechał do Warszawy dla celów niby literackich, bo miał wydawać coś w rodzaju *Révue* — „Dwutygodnik", rzeczywiście zaś dla celów konspiracyjnych. W jesieni podążyła i żona jego do Warszawy, gdzie w październiku poeta-konspirator został aresztowany, sądzony, a w kwietniu 1863 wysłany do Permu, dokąd nie dojechawszy, został zwrócony do Wołogdy. Tam przebył resztę 1863 i wiosnę 1864 r., a w całej tej podróży towarzyszyła mu żona z sześcioletnim synkiem (dzisiaj — t. j. w 1884 r. — oficerem angielskiej marynarki).

Za wstawieniem się gubernatora wołogodzkiego, Chomińskiego, przeniesieni zostali, z powodu nadwątlonego zdrowia obojga, do Czernihowa, gdzie z początkiem 1865 r. zmarła siostra moja. Po tej srogiej stracie, po rozwianiu wszystkich nadziei, wpadł biedny Apollo, (którego corocznie odwiedzałem w ciągu lat 1866—1868) w głęboki mistycyzm, pisał tylko modlitwy i książkę do nabożeństwa, a chociaż zawsze twierdził — że jest przekonanym katolikiem, katolicyzm jego, ba nawet chrystyanizm były barwy mistyczno-polskiej i zakrawały mocno na herezyę i wobec religii i wobec rozumu. Jednem słowem, była to smutna ruina uczuć i myśli przeżytych, przebolałych, przepłakanych a beznadziejnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

*) Według Stefana Buszczyńskiego: Apollo Korzeniowski urodził się 9 (21) lutego 1820 r. w dawnem województwie bracławskiem, we wsi Honoratce, parafii oratowskiej.

przypadającej dla akcyonaryuszy, pozostałe zaś $^2/_3$ przypadają na rzecz obu Zarządów państwowych.

Z reszty zysku należy dorachować $^1/_4$ do dywidendy przypadającej dla akcyonaryuszy, pozostałe zaś $^3/_4$ przypadają obu Zarządom państwowym.

Udział w zysku przypadający obu Zarządom państwowym, ma być austryackiemu i węgierskiemu Zarządowi państwowemu po dorocznem posiedzeniu regularnem walnego zgromadzenia, jakie winno się odbyć najpóźniej w lutym roku następnego, wypłacony i to w tym samym stosunku rozdziału, w jakim w danym roku rachunkowym jednemu i drugiemu przestworzu państwowemu uiścić wypadło podatek od dochodu Banku austro-węgierskiego wedle art. 92, podlegającego opodatkowaniu, względnie kwotę od interesu hipoteczno-kredytowego i od reszty kwoty tego dochodu, podlegającej opodatkowaniu w myśl § 4 ustawy austryackiej, względnie § 4 węgierskiego artykułu ustawy o przedłużeniu przywileju Banku austro-węgierskiego.

Z czystego dochodu, uzyskanego w pierwszem półroczu, o ile on w myśl poprzednich postanowień nadaje się do rozdziału pomiędzy akcyonaryuszy, uskutecznia się w lipcu każdego roku wypłata 2 od sta wpłaconego kapitału akcyjnego pomiędzy akcyonaryuszy.

Reszta czystego dochodu rocznego wypłacana być ma po regularnem dorocznem zebraniu walnego zgromadzenia, które winno odbyć się najpóźniej w lutym roku przyszłego.

Jeśli roczne przychody nie wystarczają dla ustanowienia dywidendy w wysokości 4 od sta wpłaconego kapitału akcyjnego, to kwotę brakującą zaczerpnąć można z funduszów rezerwowych póty, póki on przez to nie spadnie do poziomu 10 prc. wpłaconego kapitału akcyjnego.

Artykuł 105. Przywilej Banku austro-węgierskiego trwa do 31 grudnia 1917.

Trzy lata przed wygaśnięciem przywileju ma walne zgromadzenie wziąć pod obrady i uchwalić, czy należy starać się o wznowienie przywileju.

W razie, gdyby Bank austro-węgierski miał wnieść prośbę o przedłużenie przywileju, to należy ją wnieść do obu Rządów, co najmniej na dwa lata przed wygaśnięciem przywileju.

Artykuł 111. Postanowienia statutów Banku austro-węgierskiego (art. 83) co do wykupywania not ustawowymi pieniędzmi metalowymi austryackiej lub węgierskiej pieczęci są i pozostaną póty w zawieszeniu, póki zgodnie z postanowieniami artykułu V. ustawy austryackiej, względnie § 5 ustawy węgierskiej o przedłużeniu przywileju Banku austro-węgierskiego, nie wejdą w życie lub też nie uzyskają mocy obowiązującej na podstawie uchwał ciał ustawodawczych obu Państw.

Jeśli Bank austro-węgierski w tym czasie przejściowym nie spełni swego zobowiązania, a mianowicie, jeśli wszystkimi środkami, jakie ma do rozporządzenia, nie postara się o to, iżby trwale była zapewniona wartość jego not, znajdująca wyraz w kursie zagranicznych weksli, a to odpowiednio do ustawowej stopy monetarnej waluty koronowej (art. 1), to następstwem tego faktu, wyjąwszy wypadek zwolnienia Banku austro-węgierskiego od tego zobowiązania na czas pewien równocześnie przez oba Państwa Monarchii, będzie utrata przywileju, o ile bezpośredniej przeszkody nie stanowi siła wyższa, uznana przez oba Rządy.

Póki postanowienia statutów austro-węgierskiego Banku (art. 83) co do wykupywania not ustawowymi pieniędzmi metalowymi nie wejdą w życie, ma Bank austro-węgierski zdawać obu Rządom sprawę ze swych spostrzeżeń co do rozwoju ruchu płatności w stosunku z zagranicą, dalej ma Bank prawo, na podstawie tych spostrzeżeń, wnieść wobec obu Rządów w czasie, który uzna za odpowiedni, aby usunięto zawieszenie art. 83 (art. 25). Odnośna uchwała gener. Rady nie podlega żadnemu ze strony obu komisarzy rządowych sprzeciwowi ze stanowiska interesu Państwa (art. 52).

Suspenzya art. 83 nie uszczupla praw Banku do uskuteczniania także w przejściowym czasie wypłat w ustawowych pieniądzach metalowych lub wykupywaniu, wedle uznania, not pieniędzmi metalowymi.

W prowadzeniu statutowo dozwolonych mu interesów Bank ma prawo przejmować pewne ściśle określone rodzaje monet lub gotówkę w notach albo też monety waluty zagranicznej ze zobowiązaniem, iż będą zwrócone w odnośnej efektywnej sorcie monet lub w złocie.

Ziemstwa w Królestwie Polskiem.

Przy wprowadzeniu ziemstw do Królestwa ma wejść w życie równocześnie ustawa o powinnościach ziemskich, obowiązująca w cesarstwie, ze zmianami, jakich wymagać będą warunki Królestwa.

Podług ustawy cesarstwa, do pieniężnych powinności ziemstw należą wydatki: 1. na drogi, 2. na potrzeby miejscowego zarządu cywilnego, 3. na potrzeby miejscowego gospodarstwa i porządku i 4. na potrzeby powinności wojskowej i wojskowego zarządu (kwaterunek). Natomiast do naturalnych powinności ziemskich należą: 1. utrzymywanie w porządku dróg, 2. utrzymywanie holowników, 3. dostarczanie podwód urzędnikom i utrzymywanie poczty ziemskiej, 4. konwojowanie więźniów i 5. dostarczanie lokalów dla policyi.

Jako źródła dochodów ziemstw, ustawa o powinnościach ziemskich wymienia ziemskie podatki: 1. od nieruchomości w miastach i powiatach (gruntów, domów, fabryk i w ogóle wszelkich budowli), 2. od patentów przemysłowych, 3. od patentów na wyrób i sprzedaż trunków i 4. rogatkowe. Nadto na rzecz ziemstw wpływają pobory z traktyerni za miastem, oraz opłaty sądowe i pobory z papierów w sądach pokoju. Wobec tego, że w Królestwie niema jednolitych powinności i opłat ziemskich, wypadnie przy wprowadzeniu ziemstw ustanowić niektóre przepisy, uzupełniające ustawę o powinnościach ziemskich cesarstwa.

Mianowicie ziemstwom w Królestwie należy pozwolić na przyjmowanie na rachunek ziemstw niektórych powinności, obciążających gminy i gromady wiejskie, a nie uznane w ustawie o powinnościach ziemskich za wchodzące w zakres Zarządu ziemskiego.

Co do powinności drogowych, na rachunek ziemstw w Królestwie wypadnie przenieść budowę i utrzymanie dróg, zaliczonych z mocy przepisów z dnia 19 czerwca 1870 r. do pierwszego i drugiego rzędu, utrzymanie zaś dróg, zaliczonych do trzeciego rzędu, należeć będzie nadal do gmin. Dozór nad należytem utrzymaniem dróg wszystkich kategoryj w Królestwie przekazany być powinien instytucyom ziemskim. Utrzymanie lokali dla aresztowanych z wyroku sądów pokoju i gminnych w Królestwie należeć będzie do powinności pieniężnych.

Oprócz opłat, przeznaczonych przez ustawę o powinnościach ziemskich, w Królestwie na rzecz ziemstw wpływać będą opłaty sądowe i opłaty za papiery w sądach gminnych. Wpływać też powinno na rzecz ziemstw w Królestwie osobne wynagrodzenie od skarbu za skasowanie opłat dodatkowych od wyrobu i sprzedaży trunków, spowodowane przez wprowadzenie monopolu.

Po wprowadzeniu ziemstw, w Królestwie wypadnie w ciągu dwóch czy trzech lat utrzymać jeszcze specyalne podatki dzisiejsze, jako to: drogowy ziemski, od hodowców bydła, na utrzymanie sądów gminnych i podatek leczniczy w gub. płockiej. Opłaty te potem powinny być skasowane zupełnie, gdyż ziemstwa będą już mieć dość funduszów z nowych opłat. Dodatkowe podatki gruntowe, dworski i włościański, podatki od osad i podymne mają być również zniesione.

Wydatki na utrzymanie sądów gminnych, na komitet statystyczny i na więzienie transportowe w Warszawie, oraz na kwatery dla straży ziemskiej, po wprowadzeniu ziemstw, przejmie skarb. Zakłady krajowe dobroczynne i lecznicze (także szpital w Tworkach) przejdą pod zarząd ziemstw wraz ze swymi kapitałami i majątkami. Co do instytucyi wzajemnych ubezpieczeń w Królestwie, to prawdopodobnie do jej zarządu wejdą przedstawiciele samorządu ziemskiego, gdyż jest ona instytucyą użyteczności publicznej.

Tak się przedstawia w ogólnym zarysie projekt przekształcenia powinności ziemskich w Królestwie, mającego nastąpić jednocześnie z zaprowadzeniem ziemstw.

Problem kresów wschodnich.

Frankfurter Ztg. od pewnego czasu bardzo żywo zajmuje się tym problemem, rozpatrując go z różnych punktów widzenia. Obecnie znajdujemy w piśmie tem artykuł poświęcony zagadnieniu wolnej kolonizacyi i pracy spółek rolniczych, mających zapobiedz ucieczce ludności ze wsi. Opisuje więc autor działalność „Wschodnio-pruskiego Towarzystwa ziemskiego“, które od r. 1906 osiedliło 704 rodzin kolonistów na 10.435 hektarach i pomorskiego Towarzystwa ziemskiego, które od r. 1903 rozkolonizowało 32.000 hektarów między 1278 rodzin kolonistów. Zarazem znajdujemy tu pogląd na pracę spółek ku „umocnieniu stanu posiadania“, a zwłaszcza poznańskiej „Kasy stanu średniego“ i gdańskiego niemieckiego „Banku chłopskiego dla Prus zachodnich“.

Osobny ustęp poświęca autor omówieniu usiłowań, dążących do podniesienia kulturalnego i dobrobytu na wsi, w których z jednej strony współzawodniczą duchowni i nauczyciele, a z drugiej spółki Raiffeisena, kasy pożyczkowe, spółki spożywcze, kursy nauczycieli wędrownych i szkół uzupełniających, oraz przeróżne Towarzystwa.

Ale — pisze dalej — jakkolwiek podziwiać trzeba to, co zdziałały jednostki na wschodzie w zakresie wolnej kolonizacyi w pracy spółkowej, w staraniach o dobrobyt wiejski, to jednak wszystka ich praca tymczasowo jest kroplą w morzu.

Ciągle trzeba powtarzać: W ciągu 20 lat t. j. od r. 1886 do 1905 stracił wschód więcej niż milion ludzi na korzyść miast i zachodnich obwodów przemysłowych i zużył tem samem przeszło miliard marek (licząc kapitału wychowawczego na głowę tylko tysiąc marek) dla zachodu.

Uzupełnić te braki można tylko przez zastosowanie zasadniczego środka, t. j. przez podział gruntów.

Niestety — żali się autor — brak na wschodzie wielkiej inicyatywy dla wewnętrznej kolonizacyi: brak jej i na Szląsku, gdzie

55)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

XXII.

»Châlet des Iles«.

(Ciąg dalszy).

Furman, który wiózł Ludwikę, niebardzo dokładnie był pewny, gdzie się znajduje Châlet-des-Iles. Powóz jechał zwolna, nawracał, zatrzymywał się.

Ludwika co chwila patrzyła na zegarek.

— Czy jesteśmy jeszcze daleko?.... czy dojedziemy? — pytała przez okno.

— Tak moja *p'tite dame*, już się zbliżamy.

— Popędzajcież konia.

Furman trzasnął z bata, ale drugą ręką pociągnął za lejce, koń zatem, popędzany z jednej strony, a powstrzymywany z drugiej, nie zmienił kroku.

Widocznie furman szukał słupa z oznaczeniem miejscowości.

Ludwika coraz więcej się denerwowała. Dziesiąta bez pięciu minut!

— Nie znacie drogi — rzekła — czy nie widzicie nikogo, ktoby was objaśnił?

— *Dame!* trochę za rano!....

— Zatrzymajcie! Zatrzymajcie się!

Młoda dziewczyna wyszła z powozu i rozgorączkowana z powodu niecierpliwości, rozglądała się wokoło.

— Czy jesteście pewni, że jesteśmy na dobrej drodze?

— Zdaje mi się, *Cré matin* i powiedzieć, że nie spotkaliśmy ani jednego dozorcy Lasku!

— Słuchajcie — rzekła Ludwika, która już całkiem cierpliwość traciła — najlepiej zrobię, gdy wam zapłacę. Potrafię sama sobie dać rady.

— Pani sama nie wie, na co się porywa. Proszę wsiadać. Niemożliwe, żebyśmy nie spotkali jakiego dozorcy.

— Powinniście byli powiedzieć mi, że nie znacie tej miejscowości. Bylibyśmy się wcześniej spytali.

— Ba! pięć minut nie drogo kosztuje!

Ludwika z niecierpliwością zaglądała na każdą polankę.

Czy nie przybędzie za późno?

Z pewnością, że nie chodziło jej o ratowanie brata, jej, która ufała w zdolności znakomitego profesora, znanego i poważanego przez wszystkich mistrzów tej sztuki. Ale nie chciała, żeby ten pojedynek się odbył!

Wmięsza się w taki sposób, że Nieudan będzie musiał uledz jej prośbom, chyba, że byłby ostatnim nędznikiem.

Nagle, oczy jej zabłysły.

Ruchem, nakazała furmanowi milczenie.

— Ktoś... Dałby Bóg, żeby nam dopomógł!

Był to wioślarz, który wolno, krokiem spokojnym, szedł ścieżką po pod gałęziami drzew.

Znajdował się w niejakiej odległości. Gdy jednak zobaczył powóz, patrzył na niego spokojnie.

Nie zważając na trawę, którą gniotła, Ludwika pobiegła do tego człowieka.

— Przepraszam pana, gdzie tu jest Châlet des Iles?

Zatrzymał się i popatrzył na Ludwikę z figlarnym wyrazem.

Ileż to już widywał, pełniąc swoją służbę, podobnych powozów wyglądających tajemniczo! Widywał tyle a tyle, w każdej porze dnia, sentymentalnych osób, że ta młoda istota wcale go nie zdziwiła.

A przecież, ta była taka samotna, taka młodziutka... szczupła... że litość obudziła się w sercu człowieka.

„Co za szkoda!... szepnął z żalem — Niechaj Bóg ma w swojej opiece tych, co mają dzieci“...

— Proszę pana mi prędko powiedzieć! Moja obecność może nieszczęście odwrócić!...

Doznał zadowolenia. Spojrzał na prawo i lewo, a potem, wskazując ręką:

— Proszę wrócić do powozu.

— A więc daleko jeszcze jestem od Szaletu?

— Nie... Mniej więcej o kilometr. Koń prędzej przebiegnie niż pani, jeżeli pani spieszno, jak widzę. Proszę jechać prosto, do pierwszego zakrętu. Skoro pani tam będzie, zobaczy pani Szalet przed sobą.

— Dziękuję panu, ach! Dziękuję tysiąc razy!

Ludwika wróciła do powozu i powtórzyła wskazówki.

— Szybko!... Szybko!...

Nie zamknęła nawet drzwiczek, żeby prędzej wyskoczyć. Gdy przybyli, pospiesznie mu zapłaciła.

— A więc nie czekam?...

— Niepotrzeba.

Poszła.

Ludwika zobaczyła dwa powozy, stojące obok siebie.

Furmani pozsiadali z kozła i rozmawiali z sobą, kręcąc papierosy.

Krokiem szybkim, cała drżąca, coraz bledsza, poszła prosto do Szaletu, który rzeczywiście znajdował się o kilka metrów.

Myślała, że znajdzie tam ożywienie, tymczasem domek wydawał się jak niezamieszkały.

Jednak żaluzye były otwarte w obramowaniu dzikiego wina.

Służący, z serwetą w ręku, chodził po sali, zastawionej małymi stoliczkami.

Zobaczył Ludwikę i zbliżył się do okna.

— Czy pani kogo szuka?

— Tak, kilku panów. Czy przyjechali?

— Tak, pani, ale ich tutaj niema.

— A gdzie są?

— Czy pani chce z nimi się widzieć?

— Nie.... zobaczyć.... zdaleka....

— To co innego!... Zdaje mi się, że ci panowie nie życzą sobie innych świadków, prócz tych, których sobie sami wybrali.... przedewszystkiem świadka żeńskiego rodzaju!

Złożyła ręce błagalnie.

— Na miłość boską — rzekła z oczami łez pełnemi — proszę mi coś powiedzieć... to mój brat!

Kelner się odwrócił.

— Przełożony mnie wyłaje, jeżeli panią wtajemniczę.

— Proszę to zrobić! Całe życie będę panu wdzięczna!

Wzruszony jej wdziękiem niewinnym i przejmującymi wyrazami, które musiały być szczere, wyrzekł cicho:

— Niech pani wejdzie na tę ścieżkę... Widzi pani tamtą polankę?

— Tak.

— O pięćdziesiąt kroków dalej znajdzie się pani na placyku otoczonym zielenią. To tam.

— Czy już dawno tam są?

— Około dziesięciu minut.

— Dziękuję... Och! dziękuję.

Dysząc ciężko, z białemi ustami i szeroko otwartemi oczami, poszła we wskazanym kierunku.

Żeby lepiej widzieć, podniosła białą gazę, która otaczając marynarski kapelusz twarz jej okrywała i kończyła się pod szyją szerokim węzłem, który unosił się za każdym jej ruchem, jak skrzydła ptaka.

Sklepienie zielone stawało się rzadsze. Słońce wciskało sie pomiędzy gałęzie i znaczyło ścieżkę świetlanemi plamami.

Wyszła na wolne miejsce i spojrzała.

Och! jakże bolesne wrażenie wobec obrazu, który się przedstawiał!

Biedne małe serduszko mało nie zamarło...

Walczący stali, w pozycyi jeden naprzeciw drugiego.

Z obu stron, świadkowie.

Nagle, stal zabłysła w promieniach słońca, jak straszne błyskawice.

Ostrza się ocierały o siebie.

Za późno?

Czy podobna!

Nie, nie, ona nie będzie się ukrywać w cieniu, czekając na wynik.

Pobiegnie, będzie krzyczeć.

Głos kobiecy powstrzyma walkę. Tymczasem oczy wszystkich patrzyły w jeden punkt: szpady się unosiły, spuszczały, ukazywały się na wprost i z boku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

obok kwitnącej ludności wiejskiej znajdują się ogromne latyfundya i gdzie osiedlają się co najwyżej Polacy, którym w Księstwie odmówiono zezwolenia na osiedlenie; brak jej także w Prusach Wschodnich, na Pomorzu i w Brandenburgii, gdzie wspomniane Towarzystwa ziemskie zdołały z wielkim trudem osiedlić kilkaset rodzin.

Pozostają Prusy Zachodnie i W. Ks. Poznańskie. Tu wprawdzie istotnie kolonizacya kwitnie. Ale i tu nie opiera się wszystko na zasadniczej idei kolonizacyjnej; tu — wytyka autor — odgrywają rolę momenty polityczne, które coraz bardziej powstrzymują jej działalność tak, że obecnie mówić trzeba już prawie o przesileniu w działalności osadniczej.

A główną przyczyną tego jest motyw polityczny, który powołał do życia kolonizacyę i przez to nie pozwolił jej spełnić racyonalnie zadania.

Kiedy w roku 1886 powołano do życia komisyę kolonizacyjną, była ona narodową instytucyą bojową; zadaniem jej było wyparcie Polaków przez Niemców za pomocą skupywania i kolonizowania ziemi polskiej. Później w praktyce ten narodowy charakter bojowy siłą rzeczy coraz więcej zanikał; Polacy uniemożliwiali coraz więcej przechodzenie ziemi polskiej w ręce komisyi kolonizacyjnej przez towarzyski bojkot sprzedawczyków i przez własne podnoszenie się ekonomiczne (w r. 1910 pochodziło z nabytych przez komisyę 14.898 hektarów tylko 1366 ha z rąk polskich); komisya zaś kupowała głównie od Niemców wielkie majątki ziemskie, które potem rozdzielała pomiędzy chłopów niemieckich i stała się w praktyce instytucyą wewnętrznej kolonizacyi, która zasadę równouprawnienia wszystkich obywateli tylko przez to narusza, że, chociaż jest państwową władzą administracyjną, nie kieruje się w wyborze osób uzdolnieniem fachowem bez względu na osobistość (w tym wypadku na narodowość), przeciw czemu wykraczają zresztą, jak wiadomo, także inne władze pruskie, czy to przy obsadzaniu posad cywilnych i prawniczych, czy przy Uniwersytetach i w wojsku. To był drugi okres.

Obecnie, wywodzi autor, mamy przed sobą okres trzeci: Przeciw bezwzględnej kolonizacyi podnosi się coraz głośniejszy i energiczniejszy protest tej klasy, która w Prusach panuje, t. j. wielkiej własności ziemskiej; równocześnie zaś hamuje kolonizacyę coraz fatalniej polityka, uprawiana obecnie w Prusach i Niemczech, t. j. jednostronna polityka, dążąca do sztucznego podtrzymania tej samej warstwy wielkich właścicieli ziemskich.

Czy w ogóle wewnętrzna kolonizacya na przyszłość jest możliwa bez zastosowania prawa o wywłaszczeniu? — pyta dalej autor. Szermierze praktycznej pracy kolonizacyjnej dali mu na to jednogłośnie przeczącą odpowiedź. Do konsekwentnego przeprowadzenia kolonizacyi potrzeba planowo złączonych z sobą obszarów i nie można poprzestać na nabywaniu ziemi tylko tam, gdzie ją przypadkiem można dostać bez możliwości włączenia do swego kawałów, w pośrodku leżących.

Ale na razie przecież niema mowy o takiem, czysto kolonizatorskiem wywłaszczeniu, lecz o zastosowaniu wywłaszczenia narodowego. A tymi, którzy go żądają — czytamy dalej — są albo krzykacze Ostmarkenvereinu, którzy w swym szowinizmie narodowym stracili zupełnie poczucie sprawiedliwości, albo są to realni politycy, którzy uważają zasadnicze wywłaszczenie za pożądane bez względu na to, kto zostanie wywłaszczony.

Tymczasem sama już zasada realnej polityki — mniema autor — przemawia przeciw narodowemu wywłaszczaniu. Polakom bowiem — jego zdaniem — dałoby ono nowy ogromny materyał agitacyjny do narodowego sfanatyzowania mas, chociażby wywłaszczeni sami, którzy może bardzo chętnie pozwolą się wywłaszczyć, byli jak najwięcej pożałowania godni. Owe 70.000 hektarów zaś nie są bynajmniej warunkiem bytu dla kolonizacyi. Przyczyna przesilenia bowiem, w którem ona obecnie się znajduje, leży w jej własnej polityce, w tem, że kolonizacya, która polską własność ziemską oddawna może nabywać już tylko wyjątkowo, nie chce w wystarczającej mierze wykupywać niemieckiej wielkiej własności ziemskiej. Wynika to ze słów ministra rolnictwa w komisyi budżetowej Sejmu pruskiego z dnia 5 maja r. b.

Pewien znawca stosunków z prawicy powiedział: „Gdyby Związkowi chłopskiemu udało się zmobilizować kolonistów, musiałby nastąpić koniec kolonizacyi, bo konserwatyści i Związek ziemian potrafiliby jej przeszkodzić".

I dlatego — kończy autor — zdanie ministra, że przecież w „tak szalonem tempie, jak dotychczas, nie można pod żadnym warunkiem dalej kolonizować", zdaje się być wyrazem opinii wszystkich właścicieli ziemskich.

KRONIKA.

Lwów, 17 sierpnia.

— Kalendarz. Piątek (18 sierpnia): Heleny. — Bronisława. — Ewsyh. Wschód słońca o godzinie 4·20 rano, zachód słońca o godzinie 6·37 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Zamianowany dziekanem dobromilskim ks. dr. Władysław Kochowski, kanonik kapituły przemyskiej Odznaczony rok. i mant. ks. Michał Dukiet, prob. w Rozwadowie i dziekan rudnicki. Przeniesieni księża wikarzy: Andrzej Fuksa z Sambora do Biecza; Józef Świerz z Birczy do Pniowa, Piotr Drzewicki z Pniowa do Czermny, Józef Górnicki z Jedlicza do Izdebek zamiast do Rokietnicy.

Dyecezya krakowska. Prezentę na opróżnione probostwo w Myślenicach otrzymał ks. dr. Andrzej Kościółek, wikary przy kościele N. P. Maryi w Krakowie. Rekolekcye dla kapłanów odbędą się: 1 w Dziedzicach, w domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów w dniach 12, 13 i 14 września; 2 w Krakowie w seminaryum duchownem 19, 20 i 21 września; w Kalwaryi w klasztorze Braci Mniejszych 10, 11 i 12 października.

— **Wiadomości osobiste.** Prof. Tadeusz Rybkowski, znany artysta-malarz, po dwumiesięcznym pobycie zagranicą powrócił do Lwowa.

— **Konkurs na jedno wsparcie.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na jedno wsparcie w kwocie 40 kor. z fundacyi śp. Emilii Dębkowskiej, przeznaczone dla wdów i sierot po mieszczanach lwowskich. Ubiegający się o to wsparcie mają się wykazać: świadectwem ubóstwa i dowodami, że są wdowami, względnie sierotami po mieszczanach, t. j. obywatelach miasta Lwowa. Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do magistratu m. Lwowa najdalej do 30 września b. r.

— **Abonament na premiery w teatrze miejskim we Lwowie.** Dyrekcya teatru donosi, że z d. 10 września b. r. zaprowadza stały abonament na wszystkie premiery, chcąc zapobiedz skargom, bardzo często zupełnie nieuzasadnionym, z powodu rezerwowania biletów dla stałych bywalców teatralnych. Abonament ten obejmować będzie: 30 premier dramatu i komedyi, 4 premiery opery, 4 premiery operetki. Ci, którzy mieli w zeszłym sezonie bilety na premiery, stale rezerwowane, mają pierwszeństwo do nabycia abonamentu na miejsca przez nich zajmowane, a termin nabycia abonamentu dyrekcya oznacza do d. 4 września b. r. Abonament powyższy zostaje ogłoszony na wszystkie miejsca w teatrze bez żądania ze strony dyrekcyi jakiejkolwiek wyższej nadpłaty ponad zwykłą cenę w kasie zamawiań. Abonenci premierowi mają pierwszeństwo do nabycia swoich stałych miejsc na przedstawienia, w których gościnnie występują wybitniejsi artyści z tem jednakże zastrzeżeniem, że bilety muszą być wykupione w kasie zamawiań najpóźniej dwa dni przed przedstawieniem. W sprawie abonamentu należy się zgłaszać do sekretaryatu teatru codziennie od godz. 10 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu.

— **Kurs dla malarzy napisów, lakierników i pokostników.** Dyrekcya miejskiego Muzeum techn.-przem w Krakowie urządza w czasie od 12 października do 14 grudnia b. r. 9-tygodniowy kurs dla malarzy napisów, lakierników i pokostników. Na kurs będzie przyjętych 15 uczestników. Kurs urządzony jest w pierwszym rzędzie dla okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, z innych okręgów mogą być przyjęci uczestnicy tylko wyjątkowo. Uczestnictwo w kursie jest bezpłatne; niezamożni mogą otrzymać stypendyum na czas trwania kursu, a to nieżonaci w kwocie 18 kor. tygodniowo, a 20 kor. tygodniowo żonaci uczestnicy. Przyjęci będą majstrowie, werkmistrze i czeladnicy, malarze napisów, lakiernicy i pokostnicy. Podania należy wnosić do miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego kraj. Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie i załączyć: 1. kartę przynależności lub metrykę chrztu, 2. ostatnie świadectwo szkolne, 3. list wyzwolin, 4. świadectwo pracy lub kartę przemysłową. Podania, do których dołączone jest świadectwo ubóstwa, są wolne od stempla; w przeciwnym razie należy podanie ostemplować na 1 kor. Zamiast podania można załączyć wypełnione „Zgłoszenie", które otrzymać można w kraj. Instytucie popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 września b. r.

— **Wycieczka z Charkowa na jarmarku wyrobów krajowych we Lwowie.** We wtorek, 15 b. m., zwiedziła jarmark wyrobów krajowych grupa włościan rosyjskich i Polaków, która w drodze z Charkowa przez Połtawę i Kijów zdąża do Moraw i Czech w celu zwiedzenia i poznania wzorowych gospodarstw rolnych, szkolnictwa rolnego, przemysłu domowego i wiejskiej kooperatywy. Wycieczka cała potrwa 23 dni, a prowadzi ją p. Wincenty Piotrowski, agronom i Wincenty Niemetz, instruktor sadownictwa i ogrodnictwa. Wycieczkę przywitali na jarmarku pp. dyr. Chołodecki i sekretarz Krzysztofowicz, a po zwiedzeniu jarmarku odjechali goście w dalszą drogę.

Oprócz jarmarku zwiedziła wycieczka z Charkowa szkołę ogrodniczą, Muzeum hr Dzieduszyckich i inne osobliwości miasta Lwowa.

— **Komitet budowy rzym. kat. kościoła w Brzuchowicach** uprasza wszystkich posiadaczy list składkowych, by zechcieli łaskawie odesłać je wraz z uzbieraną kwotą na ręce skarbnika Komitetu pod adresem: *Jan Wojciech Niedopad, skarbnik Komitetu budowy rz. kat. kościoła w Brzuchowicach l. 210*

— **O Rapperswyl.** Orzeczenie komisyi, zajmującej się zbadaniem zarzutów, podniesionych przeciw zarządowi Muzeum w Rapperswylu, oddano — jak donoszą ztamtąd — do druku i za kilka dni będzie rozesłane wszystkim pismom polskim, a wkrótce potem pojawi się jako osobna broszura, celem poinformowania publiczności.

△ **Zgubiono:** czarną torebkę damską, zawierającą złoty łańcuszek, przeplatany platyną, wartości 220 kor.

△ **Małoletni zbiegowie.** Z domu swej babki, p. B. Jankowskiej, zamieszkałej przy ul. Łyczakowskiej l. 74, znikł przed kilku dniami bez śladu 11 letni Jan Werner.

Ludwik Stark, kominiarz z Mikołajowa, doniósł tutejszej policyi, że wczoraj o godzinie 4 rano zbiegła ztamtąd jego 13 letnia pasierbica, Marya Sołtysówna i udała się w kierunku Lwowa.

Sołtysówna była ubrana w pepitową sukienkę i ciemną jedwabną chusteczkę.

△ **W szeroki świat!...** Szesnastoletni Michał Chrzanowski, terminator stolarski, zbiegł onegdaj z domu rodzicielskiego. Małoletni zbieg — jak przypuszczają jego rodzice — miał się udać do Ameryki.

△ **Samobójstwo więźnia.** W łazience tutejszego Zakładu kary dla mężczyzn odebrał sobie wczoraj życie przez powieszenie się na kracie okna 25 letni więzień Wiktor Selzstein. Powodem samobójstwa była choroba nerwowa, na którą Selzstein cierpiał od dłuższego czasu.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Jan Zwarycz jadąc wczoraj szybko ulicą Jagiellońską, najechał na dozorczynię realności Maryę Turczakową i powalił ją na ziemię. Turczakowa upadłszy na bruk, dotkliwie się potłukła. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło ją do jej mieszkania.

△ **Kradzież koni.** We wsi Chodowicy skradziono wczoraj w nocy włościaninowi Konstantemu Terenowi parę koni ze źrebięciem, łącznej wartości 320 kor. Koń jest maści kasztanowatej i ma wybite lewe oko, klacz jest maści siwej, a źrebię gniadej.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj w Ogrodzie miejskim pomocnika betoniarskiego Zygmunta Struszyńskiego, który będąc w podpitym stanie, napadł na ucznia VI. klasy gimnazyalnej S. E. i zranił go nożem w lewą rękę.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Kanty Rychlewski, w 95 r. życia;

w Middelkerke, dr. Stanisław Bartmann, sędzia w Podgórzu, w 33 r. życia;

w Gdowie, Adam Grażyński, ukończony słuchacz praw, w 23 r. życia;

w Warszawie, Antoni Krasnowolski, znany i ceniony pedagog i filolog, w 56 r. życia.

— **Katastrofa automobilowa.** W miejscowości Zawodzie zderzył się automobilowy omnibus, wiozący 35 osób, z pociągiem kolei elektrycznej. Omnibus automobilowy został zupełnie rozbity, a 11 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

— **Pożar fabryki.** W fabryce maszyn firmy Brand i Lhuillier w Königsfeld koło Berna wybuchł pożar, który zniszczył część urządzeń fabrycznych.

— **Krwawe starcie żandarmów z cyganami.** Z Temeszwaru donoszą: Patrol żandarmeryi napotkał onegdaj karawanę cyganów. Ponieważ cyganie na wezwanie, aby stanęli, dali strzały do żandarmów, żandarmi dali do nich salwę. Jeden człowiek i jedna kobieta padli trupem na miejscu, jeden zaś odniósł ciężkie rany.

— **Zakończony strajk piekarzy w Budapeszcie.** Trwający od siedmiu tygodni w Budapeszcie strajk piekarzy zakończył się nagle wczoraj wieczorem. Komitet organizacyjny zawiadomił wczoraj strajkujących, że fundusze strajkowe są już wyczerpane, wskutek czego niema pieniędzy na dalsze wsparcia i wezwał strajkujących, aby powrócili do pracy. Mimo to, iż większość robotników przyjęła powyższe wezwanie z niechęcią do wiadomości, wczoraj wieczorem prawie połowa strajkujących wróciła do pracy.

— **O napad na bana Chorwacyi dr. Tomasica.** Wczoraj przed południem rozpoczęła się w Budapeszcie rozprawa karna przeciw Mattauschkowi, oskarżonemu o napad na bana Chorwacyi dr. Tomasića. Ponieważ jednak ban i szef sekcyi Chawrak nie zjawili się w sali sądowej, sędzia odroczył rozprawę na czas nieograniczony.

Kronika prowincyonalna.

§ **Wyścigi konne w Rymanowie.** We wtorek, 15 bm., odbył się drugi i ostatni dzień wyścigów na torze w Rymanowie. Biegów było ogółem pięć.

I. Krakowski bieg z płotami o nagrodę 700 kor. Mota 2400 m. Zwyciężyła p. K. Zangena „Miss Cat", drugą była tegoż „False". trzecim p. H. Russockiego „Pretty Dick", czwartym p. M. Jampolskiego „Niutan".

II. Steeple-chase Pilawa, handicap o nagrodę 700 kor. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy, meta 3200 m. Pierwszy przybył do mety p. H. Russockiego „Żiska", drugim był por. R. Osadzińskiego „Es-Tam-Tam", trzecia p. K. Ostoi-Ostaszewskiego „Ardenka". „Gently" po drugiem okrążeniu upadła wraz z jeźdźcem i właścicielem por. Sennigiem.

III. Bieg płaski koni wierzchowych, handicap. Nagroda honorowa zwycięzcy, nagroda honorowa drugiemu koniowi. Meta 1800 m. Zwyciężyła p. J. Janowskiego „Lalka", drugą była jedn. och. p. W. Serwatowskiego „Bachmata IV.", trzecią p. H. Russockiego „Amuratha Wnuczka".

IV. Bieg płaski. Nagroda 500 kor., meta 1200 m. Pierwszy przybył do mety p. M. Jampolskiego „Fergeteg", drugi por. R. Osadzińskiego „Governor's Daughter", trzecia była rotm. T. Langiewicza „Pityxa" czwartym por. Kriegera „Kevely".

V. Gonitwa myśliwska. Nagroda honorowa zwycięzcy, nagroda honorowa drugiemu i trzeciemu koniowi. Meta 5000 m. Zwyciężyła p. L. Dydyńskiego „Velocipede", drugim był tegoż „Freilauf", trzecim p. Kozłowskiego „Iskier".

§ **Świętokradztwo.** W Borkach Dominikańskich pode Lwowem z kaplicy klasztoru OO. Dominikanów skradziono onegdaj w nocy kosztowne wota. Sprawcę kradzieży, wędrownego grajka, aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego sądu kraj. karnego we Lwowie.

§ **Aresztowanie handlarza żywym towarem.** Na dworcu kolejowym w Przemyślu aresztowano we wtorek Dawida Rosenbauma, który wiózł z Bukaczowiec rzekomo do Jarosławia 15-letnią Annę Zobkównę.

§ **Tajemnicze trupy.** Z Bohorodczan donoszą: Dnia 9 b. m. na brzegu Bystrzycy Sołotwińskiej tuż za Staremi Bohorodczanami znaleziono wyrzucone przez rzekę zwłoki topielca-włościanina, a równocześnie prawie we wsi Stebniku, oddalonej o 2 klm. od Bohorodczan, rzeka wyrzuciła na brzeg drugie zwłoki. Przybyła na miejsce komisya stwierdziła, że obie ofiary zostały zamordowane i w tym samym czasie wrzucone do rzeki. U obu stwierdzono załamanie czaszki w kilku miejscach, a u drugiego trupa ranę zadaną w okolicę serca.

Śledztwo dotychczas nie rozwiązało tej krwawej zagadki, nie zdołano nawet sprawdzić nazwisk ofiar. Jedynym momentem, który może stanowić jakiś ślad do śledztwa, są zeznania włościan we wsi Krzywcach, którzy opowiadają, że na dzień przed wykryciem zbrodni wieczorem na gościńcu w odległości kilometra od wsi widzieli gromadę skłębioną ludzi, z której dochodziły straszne krzyki, wołające o pomoc. Nikt nie miał odwagi pospieszyć z pomocą. W miejscu tem znaleziono następnie ślady krwi. Ztąd — według zeznań świadków — gromada miała udać się w las w kierunku Bystrzycy Sołotwińskiej.

§ **Śmierć pod kołami pociągu.** Na linii kolejowej Borki-Grzymałów tuż koło stacyi kolejowej w Skałacie najechał przedwczoraj pociąg na jakąś starszą już kobietę, nieznaną z nazwiska, która zginęła na miejscu.

§ **Samobójstwo żołnierza.** Z Przemyśla donoszą: Dnia 14 b. m. na strzelnicy wojskowej w Pikulicach odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu szeregowiec 10 pp. Michał Szwec. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Kronika zagraniczna.

* **Na modłę lwowską.** Z Chrystyanii donoszą: Na uroczystość 100-letniego istnienia norweskiej konstytucyi, która odbędzie się w roku 1914, postanowiono zbudować ze składek publicznych wspaniałą salę w Uniwersytecie w Chrystyanii. Projekty ornamentacyi sali przedstawili światowej sławy artyści, Edward Munch i E. Vigeland. Komitet uroczystości, wbrew opinii grona artystów, projektu nie zatwierdził i praca ma zostać powierzona nieznanemu dotąd twórcy. Postanowienie to spotkało się w prasie z surową krytyką, która podnosi z oburzeniem, że samowolnie pominięto artystów, których sława wyszła po za granice kraju.

* **Cholera.** Wczoraj zachorowało w Konstantynopolu na cholerę 60 osób.

W Waltonie zachorowało na cholerę 14 osób, zmarło 6. W Skutari zachorowało 22, zmarło 10; w Ipek zmarło 14, w innych miejscowościach 16.

* Rabunek w pociągu. Z Paryża telegrafują: W pociągu, idącym z Lyonu do Paryża, napadł 17-letni wyrostek, Paweł Klinger na śpiewaczkę Cahen i obrabował ją. Na jednej ze stacyj bandyta wysiadł i znikł bez śladu.

* Niezwykły wypadek kolejowy. Z powodu zepsucia się hamulca, pociąg pospieszny, wjeżdżający na stacyę Queen-street w Glazgowie, wpadł na bufory, ustawione u końca toru kolejowego, zburzył je i wjechał na peron dworca, pomiędzy zebraną tam publiczność. Siedm osób odniosło rany tak ciężkie, że musiano przewieźć rannych do szpitala. Pozatem kilkanaście osób jest lżej rannych. Cudem prawie nikt nie zginął pod kołami lokomotywy.

* Wykrycie jaskini gry. Policya londyńska wykryła onegdaj jaskinię gry, w której zgrywali się w ruletę przeważnie kupcy i aktorzy. W lokalu gry skonfiskowano 50.000 dolarów.

* Burze w Niemczech. Ze wszystkich stron Niemiec donoszą o gwałtownych burzach. Z nad morza donoszą, że zaszły liczne wypadki rozbicia okrętów.

* Pożar lasu. W okolicy Schwarzwald, koło Hornberg, wybuchł pożar lasu, wzniecony iskrą lokomotywy. Dotychczas nie udało się pożaru zlokalizować.

* Pożar. Miejscowość Kostroma — jak donoszą z Petersburga — zupełnie spłonęła. Czterysta domów padło ofiarą pożogi. Kilkanaście osób zginęło w płomieniach.

* Krwawy dramat małżeński. Z Davos donoszą: Przybył tu niedawno na kuracyę niejaki Hirschfeld z Samary, w Rossyi. W ostatnich zaś dniach przybyła do Lucerny jego żona i zamieszkała w hotelu. Między małżeństwem tem toczył się proces rozwodowy. Onegdaj w hotelu, w którym Hirschfeldowa mieszkała, znaleziono zwłoki obojga małżonków. — Powszechnie przypuszczają, że Hirschfeld zamordował żonę, poczem sam odebrał sobie życie.

* Strajk w Anglii. Z Londynu donoszą: Rokowania między rządem a Towarzystwami kolejowemi nie doprowadziły dotąd do żadnego rezultatu. Zachodzi obawa, że wybuchnie strajk generalny, gdyż Towarzystwa kolejowe zdecydowane są odrzucić żądania robotników co do bezpośredniej konferencyi.

Mimo, iż pracy w dokach londyńskich jeszcze nie podjęto, zdaje się, że są widoki, iż praca będzie podjęta.

Cały ruch osobowy i towarowy z Manchester wstrzymany.

W Glasgowie wśród robotników dokowych panują niepokoje.

* Zemsta „Czarnej ręki“. W sobotę eksplodowała w Saint-Louis bomba w pewnym domu, zamieszkałym przez Włochów. Jeden mężczyzna i jedna kobieta zostali zabici, a 14 osób jest ciężko rannych. Cały dom jest zupełnie zniszczony. Właściciel domu, który również jest Włochem, otrzymał niedawno list z pogróżkami, podpisany przez „czarną rękę“ w Brooklynie.

* Wybuch wulkanu. Z Tokio donoszą, że dnia 15 b. m. rano wybuchł wulkan Isama-Jama. Trzydziestu turystów, przeważnie obcokrajowców, utraciło przy tem życie.

Wulkan Isama-Jama znajduje się w pobliżu miejscowości Taharasati i Majebaszi przy linii kolejowej, prowadzącej z Tokio do Takaty. Wnlkan jest wysokości 2180 m. Ostatni jego wybuch zanotowano w r. 1870.

* Człowiek o stu ranach. W Nowym Jorku zmarł przed kilku dniami niejaki Wiliam Laidlaw, znany pod nazwą „człowieka o stu ranach“. Był on mimowolnym bohaterem zdarzenia, które w swoim czasie oburzyło świat cały. W r. 1891 Russela Sage, najbardziej skąpego ze wszystkich milionerów amerykańskich, odwiedził pewnego dnia anarchista nazwiskiem Rorcross, który zażądał od niego wielkiej sumy pieniędzy. Gdy Sage wahał się z wypełnieniem żądania, Rorcross zagroził mu rzuceniem bomby, którą przyniósł z sobą. Milioner, widząc, że z przybyszem niema żartów, odezwał się do niego: „Żądanych pieniędzy nie mam przy sobie, zawołam jednak buchaltera mego i każę mu je przynieść“. To rzekłszy, nacisnął guzik dzwonka elektrycznego. Po chwili buchalter Laidlaw znalazł się w gabinecie swego szefa. Sage pochwycił nie przeczuwającego nic złego Laidlawa za ramiona i zasłonił się nim, jak tarczą, przed anarchistą. Rorcross przypuszczał prawdopodobnie, że znalazł się w pułapce, za chwilę bowiem rozległ się straszny huk bomby. Pod gruzami domu znaleziono podziurawione literalnie, jak sito, ranami ciało Laidlawa, a obok trupa anarchisty z oderwaną od tułowia głową. Milioner, jakby cudem, wyszedł nietknięty. Minęło sporo czasu, zanim się Laidlaw wyleczył z ran. Gdy jednak wkońcu wyzdrowiał, zwrócił się do Sagea z prośbą o wsparcie. Milioner głuchy był jednak na wszelkie prośby i zaklęcia. Wtedy Laidlaw zaskarżył go o wynagrodzenie. Wypadek był to jednak tak niezwykły i w prawie nie przewidziany, że sądownie nic wskórać nie mógł. Sąd przysięgłych, wchodząc w opłakane położenie Laidlawa, przysądził wprawdzie na rzecz jego od Sage'a 160.000 marek wynagrodzenia, wyższa jednak instancya decyzyę tę zniosła. Po śmierci milionera wdowa jego nic również słyszeć nie chciała o dobroczyńcy swego męża. Przed kilku dniami śmierć uwolniła Laidlawa od dalszych cierpień. Pozostawił żonę i syna w ostatniej nędzy.

Spadek po ks. Ogińskich.

Kuryer Wileński podaje treść rozmowy swego współpracownika z dobrze poinformowanym prawnikiem o losach spadku po ks. B. Ogińskim.

Prawnik ów stwierdził: 1) że podanie ks. Czerkaskiego, który rościł pretensye do dóbr Zalesie, zostało odrzucone przez sąd, 2) że sprawę Wonlarlarskich należy uważać za ostatecznie rozstrzygniętą na ich niekorzyść; 3) że Janina Gajdeburowowa, poszukiwana obecnie przez władze (mąż jej już jest aresztowany), nawet nie znała ks. B. Ogińskiego, nigdy nie miała z nim żadnej styczności.

W sprawie legalnych spadkobierców fortuny ks. B. Ogińskiego informator *Kur. Wil.* oświadczył, że po mieczu spadkobiercami są pp.: Włodzimierz Gawroński, Gabryela bar. Roenne i Amelia hr. Wołłowiczowa, obecnie już nie żyjąca. Matka Włodzimierza Gawrońskiego, Natalia, bar. Roenne i zmarła hr. Wołłowiczowa są córkami Tadeusza ks. Ogińskiego, zmarłego w 1844 r. przyrodniego stryja ks. Bohdana.

Po kądzieli zaś: Józef hr. Załuski, wnuk ks. Amelii Ogińskiej, Karol hr. Załuski, urodzony z ks. Amelii Ogińskiej, Michał Wysocki, urodzony z ks. Emmy Ogińskiej, Henryk i Stanisław Wysoccy, wnukowie ks. Emmy Ogińskiej; Amelia i Emma ks. Ogińskie były rodzonemi ciotkami ks. Bohdana.

Fortunę pozostałą po ks. Bohdanie Ogińskim tworzą: Retów — około 20 tysięcy dziesięcin ziemi, Płungiany — 15 tysięcy dziesięcin, Salanty — 8 tysięcy dziesięcin, Zalesie — 4 tysiące dziesięcin. majątek w Galicyi, 3 domy w Wilnie, 1 w Petersbnrgu, 1 w Rydze, wille w Edynburgu, dom w Krakowie i około miliona rubli gotówki w papierach procentowych. Oprócz tego, do masy spadkowej należy około 5 tysięcy dziesięcin ziemi w pow. skwirskim, w gub. kijowskiej.

— Kto opiekuje się obecnie tymi majątkami? — zapytał współpracownik *Kur. Wil.*

„W kraju naszym — brzmiała odpowiedź — opiekę stanowią: Marya ks. Ogińska, wdowa po ks. Bohdanie, Józef hr. Załuski, oraz p. Paweł Kończa, który wszedł do składu opieki po śmierci opiekuna, Mieczysława hr. Potulickiego.

Opieka w naszym kraju nad dobrami ks. Bohdana Ogińskiego powołała na administratora naczelnego p. Józefa Szymona Meysztowicza z Ludynia w pow. poniewieskim, znanego ze swych umiejętności administracyjnych. Doradcą prawnym jest znany zaszczytnie prawnik p. Staniewicz. Zarząd domami w Wilnie oddano p. Michałowi Pieślakowi.

Nazwiska opiekunów i administratorów dają więc rękojmię, że olbrzymie dobra Ogińskich znalazły pieczę należytą i troskliwą.

W Kijowszczyźnie jest opieka osobna i stanowią ją: Sergiusz Plautin i Bohdanowa ks. Ogińska.

Dobra kijowskie — mówił dalej informator *Kur. Wil.* — przejdą w ręce rossyjskie. Z nich tylko jedną siódmą część weźmie ks Bohdanowa Ogińska. Są to bowiem dobra, które wniosła Olga Kalinowska w wianie mężowi swemu ś. p. Ireneuszowi ks. Ogińskiemu (ojcu zmarłych ks. Michała i ks. Olgi, żony Bohdana). Kalinowska dobra kijowskie otrzymała od matki Emilii hr. Potockiej *primo voto* Kalinowskiej. Z małżeństwa tego miała 3 córki: Olgę, Józefę i Sewerynę. Olga i Józefa były kolejno żonami ks. Ireneusza, a trzecia córka, Seweryna, wyszła za mąż za Plautina. — Emilia hr. Potocka (*primo voto* Kalinowska) po śmierci męża wyszła za mąż za Szklarewicza. Spadkobiercami więc majątku w Kijowszczyźnio są w trzech siódmych Sergiusz Plautin, syn Seweryny z domu Kalinowskiej Plautinowej, w trzech siódmych Teofila Szklarewiczowa i jak już zaznaczałem, w jednej siódmej Bohdanowa ks. Ogińska.

Do majątku w Galicyi spadkobierców legalnych jest bardzo wielu i wymieniać ich niema, zdaje się, szczególniejszej potrzeby“.

Notatki literacko-artystyczne.

(j. pietrz.) **La chanson française.** „La Renaissance du Livre“. Paris 1911.

Piosenka francuska! Typ poetycki, tak bardzo właściwy literaturze francuskiej, a tak obcy naszemu piśmiennictwu. Miłość, żal, radość, dowcip — wszystko wsparte o błyskotliwość słowa, o melodyjność refrenu, rzucające się w tłum, który chwyta niepodzielnie i na własność treść piosenki.

W zbiorowej, stutomowej publikacyi „Chefs-d'oeuvre“ poświęcono osobny tom — pieśni francuskiej. W wyborze oparto się na zbiorach Wecherlina, Le Rone de Liney i Rollanda, uczyniono jednak wybór bezkrytycznie, przez co w mnóstwie rzeczy nieciekawych giną czasem prawdziwe klejnoty liryczne. Pewną jasność książce nadaje chronologiczny jej układ, rozpoczęty od w. XV.. epoki erotyków, sielanek, rond, pieśni satyrycznych i historycznych. Wiek XVI. uwzględnia w liryce francuskiej przedewszystkiem pieśń historyczną, powstałą w obozach wojskowych, bądź też skonstruowaną przez takich poetów, jak Ronsard, Remy, Belleau, lub Klemens Marot. Wiek XVII. wprowadza do Francyi pieśń mniej wytworną, czasami nawet rubaszną, przypominającą poniekąd nasze wiersze liryczne z tego samego stulecia. W tym czasie rodzi się typ pieśni, zwanych „pontsneufs“. Pieśń wieku XVIII. przechodzi okres bachiczny (epoka Regencyi), sceptyczny (Ludwik XV.) i romantyczny (Ludwik XVI) — aż wreszcie piosenka wieku XIX., zmysłowa, czasem swawolna, czasem głęboko żałosna, znajduje najdoskonalszy wyraz w Berangerze — obok tak świetnych talentów, jak Debrane, Dupont i Alfred Musset.

Książka niesłychanie interesująca, dająca pojęcie o całokształcie i rozwoju piosnkarstwa we Francyi. Jest w niej usterek wiele, (że wspomnę choćby tylko przytoczone, jako oryginalne pieśni francuskie, tłumaczenia z Horacego) — mimo wszystko jednak wielką zasługę wydawnictwa „La Renaissance du Livre“ jest wydobycie z zapomnienia tylu istotnie pięknych liryków francuskich, mogących i dla naszej poezyi lirycznej służyć za wzór bardzo szlachetny i wdzięczny.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 17 sierpnia, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, 18 sierpnia, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Rozpocznie z powodu uroczystości 81 rocznicy Urodzin Najjaśniejszego Pana Hymn ludowy.

W sobotę 19 sierpnia, „Dziewczyna z lalką“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, 20 sierpnia, „Sztygar“, operetka w 3 aktach Zellera.

W poniedziałek, 21 sierpnia, „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach I. Offenbacha.

We wtorek, 22 sierpnia, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach I. Kalmana.

Z nad brzegów Prutu.

Mikuliczyn, 11 sierpnia.

(Dokończenie).

Trafiłem w samą porę obiadową; świadczyła o tem głośna i ożywiona rozmowa, rozbrzmiewająca echem poza ściany jadalni, a także pewne ledwie dostrzeżone zakłopotanie czuwającej nad wszystkiem gosposi, strapionej niespodziewaną wizytą intruza.

Wywiad odkładamy na poobiedzie; obowiązuję się sprawować grzecznie i sycić pięknym widokiem (serdecznemu zaproszeniu na obiad — odmówiłem) w ogrodowej altanie; zostaję jednak wprowadzony do salonu pełnego jasności, którą biel tapet czyni jeszcze bardziej świetlistą, mieniącego się żywemi, jak kwiaty barwami rozmieszczonych gustownie kilimów i mnóstwem tych drobiazgów cennych, własnoręcznie w czasie dalekich podróży zebranych, a świadczących wymownie, że mieszkają tu ludzie prawdziwej kultury, o szczerem poczuciu piękna.

Wygląd przeciętnego salonu burżoazyjnego, pełnego kosztownych stylowych mebli, jest zupełnie odmienny; obco tu i nieswojsko, bo brak w nim duszy, która i na sprzętach wyciska także swe piętno.

Przeglądam książki, albumy i fotografie, wśród których są wprost artystyczne ostatnie zdjęcia p. Mikolascha z Tatarowa — i czas mi schodzi szybko, aż do chwili, gdy w asystencyi już wyzwolonej od obiadowych zajęć gosposi wnoszą kawę czarną i likier w smukłej flaszeczce...

Jestem potrosze z konieczności eleuterykiem, dałem się jednak skusić kropelką, której smak jest kombinacyą eliksiru życia, małmazyi i nektaru, a wytwarza go nie Baczewski, ani inny łańcucki czy bialski „spirytysta“, jeno sama gosposia z samych mandarynek (mam przepis święcie obiecany!)

Dowiaduję się tedy wśród dłuższej pogadanki (nie biorę zupełnie za złe nieboszczykowi, że powołał konsyliarza na sekcyę do Tatarowa), że w Mikuliczynie bawi w tym sezonie około 1000 osób....

Oprócz znanych pensyonatów i mieszkań znajdują letnicy w tym sezonie pomieszczenie w Związku drukarzy, którzy nabyli piękną willę p. Cieńskiego i u Służebniczek, gdzie przebywają także Nazaretanki...

— My w tym roku nie mieliśmy gościć nikogo, bo to dla mnie za wytężająca praca — mówiła p. G. — ale zrobiło się ustępstwo najpierw dla bardzo dobrych znajomych, potem dla tych, którzy przybywali do nas co roku, aż się zebrało 10—20 osób.

— A pani daje snać sobie z tak kapryśnem stworzeniem, jakiem bywa nasz gderający letnik przeciętny, wybornie radę, bo widzę, że jest przytem humorek i wygląd bez śladu znużenia...

— Ba, gdyby nie aura, która nas prześladuje w tym roku! Czy uwierzy pan, że jeden z naszych gości, wyczekujący napróżno zupełnego rozpogodzenia, prosił wczoraj ponurym głosem o rewolwer...

Jest i na deszcz rada; przypominam sobie, że znajomy mój, który nawet sypia z talią kart w zanadrzu, pracuje nad odą do bridża, zaczynającą się od słów:

O! ty! o! ty!
Pogromco nudów bridgeu złoty!
Pocieszycielu w czasie słoty,
Który odwracasz luf wyloty.

— Gramy też w karcięta od rana do wieczora — ciągnęła miła interlokutorka; — czasem, aż ręce mię bolą...

— Proszę pani w dzień pogodny, to lada osioł potrafi być wesoły (na zielonej łące), przecież my od tego mamy kawałek duszy, która człowiekowi choć czasem starczyć powinna. Wiem, jakie bywa otoczenie w porze słoty; narzeka się wtedy zazwyczaj na nasze stosunki. Tymczasem zupełnie taki sam deszcz bywa i zagranicą.

Biedny to bardzo człowiek, który dla urozmaicenia dni słotnych nic z siebie dobyć nie może i nad niczem rozmyślać nie czuje potrzeby.

Zadumę moją przerywa deszcz, który grubemi kroplami bije w szyby.

— Psiak...! (wczas przerwałem) znowu leje!

— Szkoda!... chciałam oprowadzić pana po parku (nad Prutem), urządzonym przez ogrodnika, gdzie na wysepce w pawilonie grywa muzyka. Byłby pan zobaczył także piekarnię, która jest w pełnym ruchu, gdzie wkrótce staną nowe dynamo-maszyny, gdzie są i łazienki.

Byłbym oglądał jeszcze nowo urządzoną salę Rady gminnej, gdzie się już w tym sezonie odbyły dwa reuniony, gdzie są godne widzenia stylowe krzesła dla praprawnuków tych sławetnych rajców, którzy ongiś, przed laty, gdy im popa narzucić chciano, uchwalili jednogłośnie, że „jak ne buło w Mikułyczyni otczenasza tak ne bude“, a dziś idą zgodnie za rozumnemi wskazówkami swego naczelnika dr Głuszkiewicza, prawdziwego miejscowej ludności dobroczyńcy.

Wszystko zobaczyć muszę innym razem w dzień pogodny, który bądź co bądź kiedyś nastanie.

Już czas na dworzec, więc niepostrzeżenie wychylam jeszcze parę kropel znakomitego „mandarynkarza“ i wyrażam żal niekłamany z powodu, że laska moja nie jest kombinowana z parasolem.

Przełaskawa gospodyni najchętniej pożycza mi deszczochronu; zaglądam niedyskretnie do jadalnej, zkąd weseli goście udali się już na „dyżestkę“, podziwiam śliczne kasetowanie powały (drzewo tylko bajcowane), dostrzegam bardzo praktyczny na porę dżdżystą kominek, a na połączonej z jadalnią długiej oszklonej werandzie rząd stolików dla whiściarzy i bridżarzy.

Już miałem sam brodzić na dworzec (rozwarły się na dobre upusty niebieskie), gdy p. G. spostrzegła przez okna jakiegoś staruszka, spieszącego również na kolej, swego gościa, z którym dzięki mej obcesowej napaści pożegnać się nie mogła...

Nie zważając tedy wcale na to, że szanująca się na prowincyi dama nie powinna wydalać się z domu bez odpowiedniej wielkości kapelusza, tricorna, paletka etc., zarzuca p. G. pierwszą lepszą chusteczkę, chwyta parasol (idyotyczny termin, gdy słońca wcale niema!) i zbiegamy z górki tak szybko, że wiatr parasol łamie. Po szkodzie przypominamy sobie, że z powodu przesiadania pomiędzy Tatarowem a Mikuliczynem, pociąg stale się opaźnia, więc mamy mnóstwo czasu.

Idziemy mimo ulewnego deszczu w spacerowem tempie — gwarząc swobodnie. Czuję, jak mi w butach chlupać zaczyna, jak z parasola woda na ubranie ścieka, ale deszcz jest ciepły, to nic nie szkodzi.

— My tu często odbywamy takie przechadzki wśród deszczu, to bardzo zdrowo i przeziębić się nie można.

— Przechadzka jest istotnie przyjemna: czuć ogromną świeżość w powietrzu, gdzie najmniejszego pyłku niema.

— Wdychamy ozon-wzmocniony.

Obok nas pędzą fiakry, które już drugim nawrotem wiozą skulonych pod budą ludzi z cukru; kpiąc sobie z ulewy i z groźnego pomruku chmur idziemy dalej zupełnie spokojnie.

Okazuje się, że odjeżdżający gość pp. G. to radca Broniewski, dawny mój znajomy,

wujaszek całego świata i najpiękniejszy starzec pod słońcem (dziś: pod chmurą).

Zaczynamy rozmowę o dawnych dobrych czasach, kiedy funt mięsa kosztował 2 grosze i każda panna miała 2 kawalerów. Nie mogę oczu oderwać od tego oblicza tak pięknego, na którem wiek, złamawszy rylec zniszczenia, wycisnął tylko piętno powagi...

— Panie szanowny! — jak dożyć tak ślicznego wieku? — pytam mimo, że przewertowałem Mantegazzę.

— Jedyna rada: nie mieć za młodu pieniędzy — rzekł śmiejąc się p. B.

— W takim razie ³/₄ Galicyi ma długowieczność zapewnioną!

— Długo dobrodziej bawił w Mikuliczynie? zaczynam znowu interview.

— Gdyby nie konieczność wyjazdu, byłbym się zasiedział u pp. Głuszkiewiczów, bo dobrze tam i miło i tanio — całe utrzymanie 5 kor. dziennie.

— Uważa pan, jacy tu fiakrzy są praktyczni — rzekł przeskakując na temat inny — ażeby nie zmókł kuferek, przykrył go na koźle peleryną gościa i teraz ją suszy ot, tam, na drzwiach poczekalni.

Pociąg spóźnił się o całą godzinę i przyjechał wypełniony po ostatnią platformę wagonu, snać letnicy wędrując z miejsca na miejsce, szukają bezskutecznie pogody.

Żegnając p. G. słowami: „do rychłego widzenia", opuszczam Mikuliczyn, zkąd podobno bardzo trudno wyjechać, co poświadczyć może Chór Techników, który bawiąc przez dni kilka przeważnie w gościnnym domu pp. G. konsekwentnie, stale i tendencyjnie spaźniał się do pociągu.

W Jaremczu na dworcu normalny szwargot i tłumy krążących, przeważnie bez celu. Przeciskam się do wyjścia i spieszę obok werand restauracyjnych, księgarni Jasielskiego i sklepów, jak w wielkiem mieście, doskonale utrzymanym deptakiem — do willi „Bożena".

Zastaję redaktora Milskiego w kwitnącem zdrowiu; zapewniam licznych jego przyjaciół i znajomych, „że wygląda lepiej niż kiedykolwiek w życiu". Za chwilę zjawia się pani Bożena, pogodna zawsze i wesoła, w stroju wizytowym.

— Wybieramy się z Leszkiem na posiedzenie komitetu, który urządza 13 sierpnia festyn na dochód T. S. L. w Jaremczu.

Macie ich tedy znowu pełnych zapału, chętnych i niezmordowanych, skorych do działania dla każdej sprawy społecznej i narodowej, co instytucye humanitarne, a w szczególności Tow. Dziennikarzy szczerą napełni radością.

Kazet.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 15 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.212,357.000 koron w porównaniu z poprzednim tygodniem (mniej o 14,391.000), rezerwa kruszcowa 1.696,146.000 koron (mniej o 262.000), portfel wekslowy 702,792.000 (mniej o 14,588.000), lombard papierów: 61,475.000), (mniej o 2.177.000), zobowiązania natychmiast płatne 179,960.000, (mniej o 1,690.000), noty wolne od podatku 83,788.000 (więcej o 14,129.000).

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 7 do 13 sierpnia 1911 bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Za 50 kg.: Pszenica 11·— do 11·25, żyto 8·20 do 8·50, jęczmień browarny —·—do—·—, pastewny 7·50 do 8·—, owies stary 9·— do 9·20, owies nowy 7·50 do 7·75, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 12·— do 13·40, pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·— do 8·25, wyka 8·50 do 9·25, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 13·25 do 13·75, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1910 r. 280·— do 300·—, chmiel z 1911 roku 295—330, nasienie koniczyny czerwonej 75·— do 80·—, białej 95·— do 100·—, szwedzkiej —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, siano lepsze 3·25 do 3·50, gorsze 3·— do 3·10, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny 3·75 do 4·—, słoma okłotowa 2·80 do 3·—, słoma mierzwiasta 2·40 do 2·60, kartofle jadalne całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·—, salonowa 17·— do 18·—; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 3·49 do 3·52, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—. drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, grysik 38·— do 38·—, mąka pszenna Nr. 0 38·— do 38·—, Nr. 1 37·— do 37·—, Nr. 2 36·— do 36·—, Nr. 3 34·— do 34·—, Nr. 4 32·50 do 33·50, Nr. 5 31·— do 32·50, Nr. 6 29·— do 29·—, Nr. 7 25·— do 26·—, Nr. 8 17·— do 17·50, mąka żytna Nr. 0 28·— do 28·—, Nr. 1 27·— do 27·50, Nr. 2 16·50 do 16·50, Nr. 3 —·— do —·—, otręby pszenne 11·50 do 12·—, żytne 12·— do 12·—; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·48 do 1·62, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·68 do 1·82, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·60 do 1·84, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·32 do 1·40, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 52·25 do 52·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 32·50 do 32·75.

OSTATNIA POCZTA.

═ *N. Fr. Presse* donosi, że adjutant cara Mikołaja, Derszin, wczoraj przyjechał do Ischlu. Czy w misyi specyalnej od swego monarchy — niewiadomo.

═ Namiestnik Czech, ks. Thun, w najbliższych dniach udać się ma do Ischlu na kilka dni. Sądzą, że podróż ta nie stoi zupełnie w związku z ugodą czesko-niemiecką.

═ *Slavische Korrespondenz* dowiaduje się ze strony rzekomo miarodajnej, że dotychczas nie odbyły się żadne ani merytoryczne, ani przedwstępne konferencye w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego i konferencye podobne projektowane są dopiero na wrzesień, a może i później. Dotychczas tylko w Namiestnictwie i Wydziale krajowym Czech, oraz w Ministerstwach są dopiero czynione kroki przedwstępne.

═ Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Györffy uzasadniał swoją interpelacyę i wskazał na to, że według doniesień dzienników przy bliskiej podobno dymisyi P. Ministra wojny ujawniły się niektóre wpływy wykluczone przez konstytucyę, a nawet Osobę Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda wciągnięto w te pogłoski. Mowca żąda, aby tym pogłoskom zaprzeczono ze strony kompetentnej. Także ze względu na obrady nad przedłożeniem wojskowem nie jest obojętne, czy ma nastąpić zmiana na stanowisku Ministra wojny.

Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary oświadczył, iż natychmiast odpowie na tę interpelacyę. Jest mi wiadome — rzekł — iż, P. Minister wojny baron Schönaich bawi od dłuższego czasu na urlopie, ale nic nie wiem o tem, aby miał się podać do dymisyi. Dlatego wszystkie kombinacye, zawarte w interpelacyi, są bezpodstawne.

Mowca zaznaczył dalej, że przedłożenia wojskowego w Izbie broni minister honwedów. Jeśli interpelant ma wątpliwość co do tego, czy w ciągu obrad nad przedłożeniem nie przyjdzie do przesilenia w Ministerstwie wojny i czy przesilenie to nie zaszkodzi przedłożeniu, to mowca radziłby mu, aby głosował za jak najrychlejszem przyjęciem przedłożenia. (Oklaski i wesołość na prawicy).

Izba przyjęła tę odpowiedź do wiadomości.

═ Stan zdrowia Papieża ciągle się poprawia. Wczoraj rano Ojciec św. wstał wcześniej, niż zwykle, z łóżka, czas pewien przepędził w fotelu, następnie przechadzał się po sypialni, poczem udał się do biurka i usiadłszy przy niem, załatwił kilka aktów. Przyjął wkońcu odwiedziny ks. kardynała Merry del Val i rozmawiał z nim przez czas dłuższy.

Jak dowiaduje się *Berl. Tageblatt*, postępuje rekonwalescencya Papieża nadzwyczaj powolnym krokiem. Że stan Papieża jeszcze wciąż jest groźny, dowodem tego ma być fakt, że Papież nie mógł słuchać Mszy św., którą chciano na jego żądanie z powodu święta przedwczorajszego odprawić w jego pokoju. Lekarze odwiedzają Papieża jeszcze wciąż dwa razy dziennie.

═ *Wien. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że ugoda niemiecko-rossyjska, ułożona w głównych zarysach w Poczdamie, nie przyjdzie do skutku przed ostatecznem uregulowaniem sprawy marokkańskiej. Rossya czuje się do tego zniewolona ze względu na swój stosunek sojusznika do Francyi.

═ Wczoraj odbyło się w Monachium zgromadzenie socyalnych demokratów, na którem przemawiał poseł do parlamentu Heyne. Uchwalono rezolucyę, wyrażającą oburzenie z powodu zuchwałych zamiarów wywołania wojny francusko-niemieckiej. Robotnicy są zdania, że żadne zdobycze kolonialne nie przyniosą tyle korzyści, ile strat poniesie państwo wskutek wojny.

═ O przebiegu berlińskiej konwersacyi krążą najrozmaitsze wersye. Według jednych ma już w najbliższych dniach przyjść do pomyślnego załatwienia, a ma się to stać z okazyi zjazdu Kiderlen-Wächtera z cesarzem w Wilhelmshöhe. Z drugiej strony znowu donoszą, że ostatnia rozmowa między sekretarzem stanu a Cambonem miała przebieg niepomyślny, mianowicie niemiecki sekretarz stanu zmienił dotychczasowe swoje ustępcze stanowisko i domaga się większych ustępstw.

═ W kołach dyplomatycznych Petersburga utrzymuje się wiadomość, że rossyjski ambasador w Konstantynopolu, Czarykow, mianowany zostanie ministrem spraw zagranicznych w miejsce Sazonowa, który z urlopu na to stanowisko nie powróci.

Sazonow miał prosić o powierzenie mu stanowiska ambasadora w jednem z państw zachodnich.

Także w berlińskich kołach dyplomatycznych sądzą, że Sazonow z urlopu nie wróci już na swe dawne stanowisko.

═ Na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby gmin minister Churchill na liczne zapytania w sprawie sytuacyi strajkowej, dał obszerny obraz ruchu strajkowego, przyczem poruszył kwestyę grożącego ogólnego strajku kolejowego. Zaznaczył, że sytuacya w dokach londyńskich nie pogorszyła się, jednakże w jednym z doków, w którym zajęto robotników niezorganizowanych, pojawiły się trudności, które mogą doprowadzić do zamącenia pokoju. W Liverpoolu nie było żadnych dalszych niepokojów. W Manchesterze wszelki ruch prawie zupełnie ustał, ale nie wydarzyły się żadne niepokoje. Wojsko stoi w pogotowiu. W Cardiff przyszło onegdaj w nocy do zaburzeń, ale wczoraj panował już spokój.

P. Hinderson (partya robotnicza) zapytywał, czy w Liverpoolu wydano rozkaz, by z nadejściem nocy wszyscy pozostawali w domach i by wszystkie światła były pogaszone.

Churchill odpowiedział: Nie mam o tem żadnej wiadomości, sądzę jednak, że wszyscy powinni popierać władze miejscowe.

P. Lansbury (partya robotnicza) omawiał zajścia w Liverpoolu i zapytywał, czy to leży w interesie pokoju, by używać żołnierzy w brutalny sposób.

Opozycya przerywał mowcy, który zawołał: To jest rzeź ludzi niewinnych! Jesteście chciwi krwi! Próbujcie sami walczyć, ale wy jesteście tchórzami!

═ O stosunkach w Turcyi nadchodzą następujące nowe doniesienia: Wczorajsza Rada ministrów uchwaliła polecić ambasadorom, akredytowanym u mocarstw, opiekujących się Kretą, aby u tych mocarstw poczynili kroki, celem uregulowania sprawy kreteńskiej. Nadto Rada ministrów obradowała nad sprawą perską i uchwaliła wzmocnić straże w konsulatach tureckich w Persyi.

Generał Riza bey donosi z Gusinie, że nie widzi możności załatwienia w sposób doraźny sprawy sporu granicznego w Berro w Czarnogórze, bo gen. Jankovic nie uznaje stanowiska Turcyi. Riza bey proponuje, aby do załatwienia tej sprawy powołano komisyę, złożoną z obcych attachés wojskowych.

2300 Malissorów powróciło do Ipek. W Czarnogórze pozostało jeszcze tylko 20 rodzin.

Na muteszeryfa w Argirocastro dokonano zamachu. Sprawca zamachu uciekł, muteszeryf wyszedł bez szwanku. Wobec niepokojów, panujących wśród ludności, okazuje się koniecznem wysłanie dalszych wojsk do Argirocastro.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 17 sierpnia. Prognoza na 18 sierpnia 1911. W Galicyi wschodniej: Wypogadza się, bez opadów, chłodno, wiatry dość silne.

W Galicyi zachodniej: Przeważne pogodnie, bez opadów, chłodno, wiatry mierne o niepewnym kierunku.

Wiedeń 17 sierpnia. Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał godność tajnych radców: P. Ministrowi Galicyi Wacławowi Zaleskiemu, P. Ministrowi robót publicznych Karolowi Markowi i P. Ministrowi rolnictwa Wojciechowi bar. Widmannowi.

Wiedeń, 17 sierpnia. Przy wczorajszem ciągnieniu 3 prc. austryackich losów kredytowych ziemskich I. emisyi z r. 1870 główna wygrana w kwocie 90.000 koron padła na ser. 3012 nr. 73.

Budapeszt, 17 sierpnia. Kapitan węgierskiej przybocznej gwardyi trabantów, generał piechoty bar. Geza Fejervary, obchodził onegdaj 60-letni jubileusz służbowy. Z okazyi tej osrzymał bar. Fejervary wiele gratulacyj od Najd. Arcyksiążąt i dygnitarzy, a również cesarz niemiecki nadesłał mu depeszę z życzeniami.

Poznań, 17 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. P. Marcin Biedermann nabył na Szlązku 350-morgowy majątek rycerski Pakosławice. — Hakatystyczna *Schlesische Zeitung* powiada, że jest to już piąta posiadłość w powiecie wołowskim, która przeszła z rąk niemieckich w polskie.

Grodno, 17 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Sąd skazał ks. Adama Abramowicza, b. proboszcza w Deretynie, na ponownej rozprawie za ochrzczenie dziecka z małżeństwa mieszanego na 200 rubli i 3 miesięczne zawieszenie w obowiązkach.

Sosnowiec, 17 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Straż graniczna aresztowała 24 emigrantów z cesarstwa, usiłujących przedostać się za granicę. Odesłano ich etapem do miejsca urodzenia.

Lublin, 17 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Wielki napływ uczniów zapowiada się w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Puławach. Dotychczas wpłynęło przeszło **500** podań, miejsc zaś wolnych jest tylko 90. — Przeważają podania od Rossyan z głębi Rossyi, sporo jest podań od Żydów, tylko Polacy złożyli bardzo mało podań.

Petersburg, 17 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Prof. Postnikow na własną prośbę uwolniony został od obowiązków dyrektora petersburskiego Instytutu politechnicznego.

Szusza, 17 sierpnia. (Rossya azyatycka. *Pet. Ag. tel.)*. W nocy 60 rabusiów perskich przepłynęło przez rzekę Araxez (na Kaukazie) i splondrowało miejscowość Czairtu.

Paryż, 17 sierpnia. Zmarł tu profesor patologii Jerzy Dieulafoy.

Biarritz, 17 sierpnia. Poeta Rostand miał wypadek podczas jazdy automobilem i zranił się w głowę i w brzuch. Lekarze przypuszczają, że niema wewnętrznych obrażeń.

Londyn, 17 sierpnia. Na stacyi wojskowej Aldershot poczyniono wielkie przygotowania celem utrzymania ruchu kolejowego na wypadek strajku. Skonsygnowano wszystkich żołnierzy, jacy byli do dyspozycyi. Mówią o 25.000. Podobne przygotowania poczyniono w całej Anglii, Szkocyi i Irlandyi.

Londyn, 17 sierpnia. Pod koniec wczorajszego posiedzenia Izby gmin kanclerz skarbu Lloyd George oświadczył, że minister handlu odbył konferencyę z przedstawicielami Towarzystw kolejowych i służby kolejowej, a służbę jeszcze raz zaprosił na wieczór. Spodziewać się należy, że uda się zatarg zażegnać.

Nowy Jork, 17 sierpnia. Do *New York Herald* donoszą z Port au Prince: Nowy prezydent republiki złożył przysięgę. Przy akcie tym nie byli obecni obcy posłowie. Posłowie otrzymali od swych rządów instrukcyę, by nie uznawali nowej administracyi, póki wszystkie zaległe długi państwa Haiti nie będą wyrównane.

Cholera.

Wiedeń, 17 sierpnia. Stan zdrowia robotnicy, która zachorowała na cholerę, jest niepomyślny, ale nie beznadziejny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 sierpnia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 656·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 851·75, Akcye Anglobanku 328·50, Akcye Unionbanku 627·25, Akcye Länderbanku 545·25, Akcye Bankvereinu 548·50, Akcye Bodencredit 1305·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 691·75, Akcye kolei państwowych 744·50, Akcye kolei Południowej 124·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5105·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 838·—, Akcye Rima Muranyi 692·25. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2762·—. Akcye Fabryki broni 764·—, Akcye Tureckie tytoniowe 325·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 794·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 92·15, Austryacka Renta koronowa 92·10, Węgierska Renta koronowa 91·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·50. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·55, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92·80, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 88·90, Losy tureckie 251·—, Marki 117·47, Rubel 254·—. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·65, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 727·—, Skoda 672·50. Pożyczka miasta Krakowa 1909 90·50. Galicyjski Bank ziemski —·—.

Usposobienie rezerwowane. Akcye Skody ożywione z powodu zakupów z prowincyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 16 sierpnia 1911.

18 — 59 — 46 — 78 — 27

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 30 sierpnia i 13 września 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 sierpnia 1911.

Hotel George'a.

Pp. J. ks. Lubomirski z Rozwadowa, Z. hr. Żółtowski z Poznania.

Hotel Europejski.

P. H. Haszlakiewicz z Koleśnik.

Hotel Imperial.

Pp. A. hr. Potocki z Olejowa, M. hr. Rey z Chołowa, E. Krzysztofowicz z Więckowic, S. Jędrzejowicz z Jasionki.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 sierpnia.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	90	93	60
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	98	70	99	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	80	91	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	80	91	50
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	80	89	50
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	34	11	44
20 frankówka	19	05	19	18
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	30	117	80

kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 sierpnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·15	92·35
styczeń-lipiec	92·15	92·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·80	96·—
kwiecień-październik	95·75	95·95
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1593·—	1658·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	418·—	430·—
„ „ 1864 po 100 zł.	600·—	612·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·50	287·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·20	116·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·10	92·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·60	113·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	445·—	446·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	114·60	115·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·95	93·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·55	94·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·50	94·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·35	111·55
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·10	91.30
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	307·90	319·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	435·—	447·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	217·50	223·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·55	92·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·—	93·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·40	93·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·30	89·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·75	131·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	250·50	253·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·60	286·60
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110 —	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·15	97·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·20	97·15
H. Obligacye z prawem **pierwszeństwa** za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·50	92·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	37·—	41·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	504·—	516·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	175·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	98·—	108·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·—	94·—
Palfy 40 zł. m. k.	180·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	71·—	77·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	48·50	54·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	72·—	78·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	280·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·25	329·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4150·—	4160·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	658·—	659·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	854·40	855.40
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	789·—	792·—
Gal. banku hip. 200 zł.	689·—	691·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	453·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	546·—	547·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1963·—	1973·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	630·25	631·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·—	279·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5080·—	5120·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1176·—	1186·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	780·—	786·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	795·—	800·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	843·70	844·70
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2772·—	2781·—
Schodnicy 500 kor.	495·—	500·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	324·—	326·50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	254·—	258·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·40	$240{\cdot}67\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·15	95·35
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·—	254·50
Niemieckie banki	$117{\cdot}42\frac{1}{2}$	$117{\cdot}62\frac{1}{2}$
Włoskie banki	$94{\cdot}62\frac{1}{2}$	$94{\cdot}77\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95{\cdot}12\frac{1}{2}$	95·30
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117{\cdot}42\frac{1}{2}$	$117{\cdot}62\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·55	94·75
Ruble	$2{\cdot}53\frac{3}{4}$	$2{\cdot}54\frac{3}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. ł. 606 ex 1911 (9124 1—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 2 września 1911 o godzinie 11 przed południem przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy dylów i desek potrzebnych w roku 1912.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. k. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 12 sierpnia 1911.

Nowak m. p. S. Böhm m. p.

L. cz. E. 1611/10 (9150 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realności lwh. 114 ks. gr. gminy Zawadaj wraz z przynależnościami składającemi się z 27 metrowego parkanu, 15 drzew (kasztanów, akacyi i wierzb).

Nieruchomość ta jest oceniona na 2558 kor., a przynależność na 67 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1.751 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy zgłosiś w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 25 lipca 1911.

L. cz. E. 20/11 (10) (9127 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki fakturowej w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zastąpionej przez dr. Faustyna Jakubowskiego, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 6 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya majętności Ochojno dolne i górne lwh. 622 tutej. księgi tabularnej objętej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wieliczce położonej, wraz z przynależytościami składającemi się z inwentarza martwego nieco zapasów i zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 97.135 kor. 28 hal., przynależności zaś na 984 koron.

Najniższa cena wynosi 65.412 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania

licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta policzone ustala się na kwotę 507 kor. 71 hal.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 29 czerwca 1911.

L. cz. E. 301/11 (8) (9059 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Podwołoczyskach odbędzie się dnia 23 września 1911 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 1504 gminy kat. Toki składającej się z 1 parc. bud. i 2 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1850 kor.

Najniższa cena wynosi 1.233 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowe Sioło, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. E. 647/11 (9146 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie konc. Tow. eskontowego i kredytowego w Kałuszu odbędzie się dnia 4 września 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności obj. lwh. 3568 ks. gr. gm. Kałusz Jakóba Rosenmana własnej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1.365 kor.

Najniższa cena wynosi 964 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30 lipca 1911.

L. VIII. b. 2436/2 (30) (9042 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Skawie pod Suchą w km. od 43·60 do 42·55 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Skawy w Wadowicach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia wynosi około 2.420 m³.

Powyż podana ilość kamienia łamanego ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 300 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena jednostkowa za 1 m³ wyrażona słowami i cyframi.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . w . . . . . oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie . . . . za 1 m³ (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
W . . . . dnia . . . . 19 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII. b. 2852 (9041 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wiśle pod Wilkowicami oraz dla napraw tam w porcie w Nadbrzeziu w km. 282 i 270 wysię mających w roku 1911 odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
5.800 m³ faszyn wiklowych,
11.600 m³ faszyn lasowych,
217.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 43.500 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły w Krakowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiekszenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1500 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1911.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . w km. . . od . . do w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . , dnia . . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 942/8 (42) (9111 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 odbędzie się relicytacya 12/18 części realności objętej lwh. 826 ks. gr. gm. Hałuszczyńce.

Nieruchomość oceniono na 7.424 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 3712 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. E. 335/11 (7) (8997 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu dostaw budowlanych L. et G. Kaden we Lwowie zastąpionego przez dr. Wilhelma Rosenberga odbędzie się dnia 25 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, w Łopatynie licytacya realności 1. lwh. 756 i 2. lwh. 1452 gminy Toporów wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia drzew owocowych i wodociągów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to realnδść ad 1. na 66.130 kor., ad 2. 525 kor., przynależności zaś na 918 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 33.479 kor., ad 2. 307 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tyh nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 4 lipca 1911.

L. cz. E. 185/11 (8985 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Birczy, zastąpionego przez Dyrekcyę i Anny z Gulików Mielnik z Malawy, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya przymusowa połowy realności lwh. 167 kg. Bircza miasto składającej się z trzech parcel grt.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1515 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1010 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza dnie 17 lipca 1911.

L. cz. E. 2924/10 (10) (9016 3—3)

Dnia 1 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Oddział V.odbędzie się licytacya a) realności obj. lwh. 296, b) 9/15 części realności obj. lwh. 447 ks. gr. gm. Bursztyn.

Realności te są ocenione a to realność ad a) na 7330 kor., realność ad b) na 5757, czyli razem na 13087 kor.

Najniższa cena wynosi 6543 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. E. X. 678/11 (9) (9099)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Lastmana w Stryju odbędzie się dnia 11 września 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 2648 ks. gr. gminy Stryj, składającej się z parceli budowlanej lk. 2092/1 niezabudowanej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2520 kor.

Najniższa cena wynosi 1260 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. E. 803/11 (5) (9058)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Wolaka z Pławo odbędzie się dnia 15 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 19, licytacya realności lwh. 376 gm. Pławo.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 5980 kor.

Najniższa cena wynosi 3986 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 10 sierpnia 1911.

L. cz. E. 817/11 (5) (9057)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, odbędzie się dnia 15 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 1725 ks. gr. Nisko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 568 kor.§

Najniższa cena wynosi 379 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 10 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1129/11 (9) (8993)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Kesslera w Jarosławiu odbędzie się dnia 26 września 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w Jarosławiu licytacya całej realności obj. lwh. 174 ks. gr. gm. kat. Makowisko Haśki z Surochowców Mech i Salemona Kesslera własnej, celem zniesienia współwłasności wraz z przynależnościami.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę pedaną jest na 6.000 koron.

Najniższa cena wynosi 6000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 24 lipca 1911.

L. cz. E. 610/10 (6) (9019)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 października 1911 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 10 licytacya realności: a) lwh. 56 gm. Gwoździec mały, b) 2/4 i 1/8 części lwh. 62 tej samej gminy.

Wartość szacunkowa: ad a) 320 kor., ad b) 1056 kor.

Najniższa oferta ad a)213 kor., ad b) 704 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 9 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1123/11 (3) (9080)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. V. licytacya realności lwh. 244 ks. gr. gminy Dunajów wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 21 563 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 14.375 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. E. VIII.615/11 (7) (8977)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Schulima Tenenbaum w Tarnowie odbędzie się dnia 19 września 1911 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 licytacya połowy realności lwh. 400 ks. gr. Radławówka Walentego Wilka własnej.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1.225 koron 49 hal.

Najniższa cena wynosi 818 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas

godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 422/11 (4) (9056)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 września 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 433 ks. gr. gm. Muszyna objętej Domiceli Barnowskiej własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1250 kor.

Najniższa oferta wynosi 833 kor. 67 hal., wadyum 125 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. E. 384/11 (5) (9105)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi, zastąpionej przez adw. dr. Korola odbędzie się dnia 15 września 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 480 i połowy rearności lwh. 491 gminy Żabowmosty.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: a)połowa lwh. 480 na 2.450 kor., b) połowa lwh. 491 na 3700 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1.633 kor. 34 hal., ad b) 2 391 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty Wielkie, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. E. 843/11 (5) (9066)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya: 1. całej realności lwh. 530 ks. gr. gm. Chmielów składającej się z parc. bud. 234 i gr. 426/2. 427/1 o łącznej powierzchni 10 ar 04 m², domu mieszkalnego, stajni i stodoły; 2. 52/64 części realności lwh. 54 ks. gr. gm. Chmielów składającej się z pgr. 2383/1, 2384, 2385, 2383/2 o powierzchni 74 ar 43 m².

Nieruchomości te ocenione są na: ad 1. na 592 kor,, ad 2. na 2.074 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 394 kor. 67 hal., ad 2. 1.382 kor. 90 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 25 lipca 1911.

L. cz. E. 709/11 (9062)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Ela Ramlera z Kołomyi odbędzie się dnia 26 września 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya: a) 1 4 cz. lwh. 731, b) całej realności lwh. 1307 kg. Kluczów wielki wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to ad a) na 1.257 kor. 31 h., ad b) na 2.634 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 838 kor. 20 hal, ad b) 1.756 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczos godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 25 lipca 1911.

L. cz. E. 3095/9 (28) (9027)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Nebla, kupca w Uhnowie, dnia 11 października 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya: połowy realności lwh. 1406 i całych realn. lwh. 1407 i 2215 gm. Uhnów Zastawie zobowiązanej własnych.

Wartość szacunkowa: 1. na 555 kor., 2. na kwotę 330 kor., 3. na kwotę 380 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 370 kor., ad 2. 220 kor., 3. 254 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 29 lipca 1911.

(9029 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 21 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyny szewskie, buciki, dywany, powozy, konie, bielizna damska, sukna, urządzenie sklepowe, oraz różne meble.

Wtorek 22 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: tace i klosze z chińskiego srebra, kolczyki złote, fortepian, świece, naczynia miedziane, maszyna do szycia, brama żelazna, oraz różne meble domowe i dywany.

Sroda 23 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, 2 gramofony, 4 maszyny do szycia, suknie damskie, rogi, portyery, obrazy, futro, ubranie, złoty pierścień z dyamentem, oraz rozmaite meble domowe.

Czwartek 24 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 3 fortepiany, pianino, żelazna stanza (bohrmaszyna), 3 maszyny do szycia, lichtnrze, srebra, dywan perski, krajobrazy, zwykłe dywany, kandelabry, oraz meble.

Piątek 25 sierpnia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 4 fortepiany, 2 pianina, 5 maszyn do szycia a 1 do pisania, kasa, gramofon, naczynia kuchenne, dywany perskie, łóżka mosiężne, maszyna gazowa do prasowania, samowar, ptaki wypchane, książki hebrajskie, oraz meble.

Sobota 26 sierpnia 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: warstaty stolarskie, gramofon, 2 maszyny do szycia, kapa na łóżko, ekram, dywaniki, lichtarze z chińskiego srebra, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1911.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

G. D. Z. 16.380 ex 1911 VI. (8914 3—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Sicherstellung des Bedarfes der unterstehenden Ämter an Werkmeister- und Werkführer-Uniformen für das Jahr 1912, eventuell für die Jahre 1912 und 1913, oder auch 1912, 1913 und 1914, die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer Krone per Bogen gestempelte und mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines 5%-gen Vadiums versehene Offerte sind bis längstens 24 August 1911 mittags, bei der genannten k. k. Generaldirektion in Wien IX/1, Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die näheren Bedingungen dieser Lieferung sind aus der ausführlichen Kundmachung, welche bei dem Expedite der k. k. Generaldirektion der Tabakregie und bei allen unterstehenden Ämtern eingesehen werden können, zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 27 Juli 1911.

Der k. k. Sektionsschef und Generaldirektor:
Scheuchenstuhl.

L. cz. E. VI. 2431/9 (4) (9075)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 c. k. Sądu powiatowego w Tarnowie odbędzie się licytacya realności lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Grabówka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11.365 kor.

Najniższa cena wynosi 5.682 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Tarnów, 17 czerwca 1911.

Ч. сп. Е. 588/11 (3) (8996)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Краєвого Товариства урядників і священиків у Львові, заступленого чевез адв. дра Миколу Шухевича, відбуде ся 30 серпня 1911 перед полуднем о 9 годині в висше означенім суді, комната ч. 2 певеторг реальности виконати ч. 2084 громади Козова, складаючой ся з дому мурованого і города з приналежностию, складаючого ся з будинку і паркану.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 15.000 корон, приналежність на 800 корон.

Найнизша подача виносить 8733 кор. 32 сот, понизше тої квоти не відлуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в висше означенім суді, комната ч. 2 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Козова, дня 24 липня 1911.

Ч. сц. Е. 586/11 (9115)

Едикт ліцитацийний.

Дня 7 вересня 1911 о 9 годині перед полуднем в поданім висше суді в комнаті ч. 1 відбуде ся ліцитация 4/5 не виділених частий реальности обнятой вик. гіп. ч. 239 кн. гр. ґк. Бережани, зобовязаних по 1/5 невиділеній части власних.

Ся реальність складає ся з пбд. чк. 170 о просторі 36 м² з хатою з мягкого дерева, соломою критою, на ній побудованою і з пбр. чк. 310 1 (городу) о просторі 11 а 62 м².

Вартість оцінкова 4/5 частий сеї реальности виносить 320 кор.

Найнизша оферта виносить суму 213 кор. 32 с.; понизше сеї ціни продаж не послідує.

Ліцитацийні услівя, котрі затверджує ся і відносячі ся до сеї недвижимости грамоти може кождий, хто лиш має намір недвижимість купити, переглянути підчас урядових годин в поданім висше Суді в комнаті ч. 1.

Ц. к. Суд повітовий Від. V.
Тлусте, дня 6 липня 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 178/11 (2) (9116 1—3)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Kaczałubie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Maryę z Kaczałubów Zwarycz pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 47 gm. kat. Dubrawka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyę na dzień 30 sierpnia 1911.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Kaczałuby ustanawia się adwokata dr. Maurycego Ruhrberga w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę Kaczałubę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 1 sierpnia 1911.

L. Prez. 19.762 (13 NM/11) (9082 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Konstanty Burzyński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1911 l. 17.246/11 notaryuszem w Uhnowie zamianowany, złożywszy dnia 25 lipca 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. Cw. 408/11 (1) (8924 2—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Majera Natana Schlacheta w Nowym Sączu pozew o 600 kor. i 316 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma ustanawia się pana dr. Adolfa Neubergera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. cz. C. I. 220/11 (1) (9053 2—3)

Edykt.

Przeciw Danyłowi Tkaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Taćkę Fedczyszyn w Oknie pozew o zapłacenie kwoty 960 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej w tymże sądzie na dzień 11 września 1911 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Danyły Tkacza ustanawia się p. Wojciecha Mayera, c. k. notaryusza w Grzymałowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Danyłę Tkacza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 7 lipca 1911.

L. Prez. 1905 (18 P/11) (8885 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej, dnia 11 września 1911 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Sanoku ck. Prezydenta tego sądu Stanisława Obertyńskiego Przewodniczącym, zastępcami jego Radców wyższego sądu krajowego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i Radcę sądu krajowego Józefa Jaworskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 7 sierpnia 1911.

L. 83.360/11. (8956)

OBWIESZCZENIE.

W myśl artykułu 39 punkt 4 rozporządzenia wykonawczego do działu I. ustawy z 23 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości następujące wyniki repartycyi powszechnego podatku zarobkowego w Galicyi za rok 1911.

Liczba porządkowa	Okręg rozkładowy		Dla klasy			
			III-ciej		IV-tej	
			repartycyjna			
			zwyżka	zniżka	zwyżka	zniżka
			%	%	%	%
1	Biała	powiat polityczny	.	22	.	28
2	Bóbrka	„ „	.	3	2	.
3	Bochnia	„ „	.	4	4	.
4	Bohorodczany	„ „	.	4	.	3
5	Borszczów	„ „	.	9	.	14
6	Brody	„ „	.	28	.	3
7	Brzesko	„ „	2	.	.	7
8	Brzeżany	„ „	1	.	.	4
9	Brzozów	„ „	.	31	.	22
10	Buczacz	„ „	.	.	.	2
11	Chrzanów	„ „	7	.	.	5
12	Cieszanów	„ „	1	.	.	2
13	Czortków	„ „	.	41	.	19
14	Dąbrowa	„ „	31	.	25	.
15	Dobromil	„ „	.	.	1	.
16	Dolina	„ „	1	.	.	2
17	Drohobycz	„ „	.	30	.	35
18	Gorlice	„ „	.	11	.	10
19	Gródek	„ „	8	.	3	.
20	Grybów	„ „	.	25	.	21
21	Horodenka	„ „	.	6	.	11
22	Husiatyn	„ „	.	12	.	10
23	Jarosław	„ „	11	.	.	3
24	Jasło	„ „	2	.	.	.
25	Jaworów	„ „	.	13	.	2
26	Kałusz	„ „	.	10	.	16
27	Kamionka	„ „	18	.	7	.
28	Kolbuszowa	„ „	9	.	.	4
29	Kołomyja	„ „	.	20	.	26
30	Kołomyja miasto z gminą Wierbiąż niżny		.	5	.	11
31	Kosów	powiat polityczny	.	18	.	8
32	Kraków	„ „	.	23	.	27
33	Kraków miasto		.	19	.	47
34	Krosno	powiat polityczny	13	.	1	.
35	Limanowa	„ „	13	.	.	9
36	Lisko	„ „	.	1	.	22
37	Lwów	„ „	1	.	.	10
38	Lwów miasto		.	9	.	15
39	Łańcut	powiat polityczny	1	.	.	.
40	Mielec	„ „	.	8	.	2
41	Mościska	„ „	5	.	5	.
42	Myślenice	„ „	8	.	.	20
43	Nadwórna	„ „	9	.	.	8
44	Nisko	„ „	1	.	.	8
45	Nowy Sącz	„ „	.	7	.	26
46	Nowy Targ	„ „	.	10	.	21
47	Peczeniżyn	„ „	46	.	.	1
48	Pilzno	„ „	2	.	.	16
49	Podgórze	„ „	.	9	.	17
50	Podhajce	„ „	.	2	2	.
51	Przemyśl	„ „	.	1	.	9
52	Przemyśl miasto		2	.	.	11
53	Przemyślany	powiat polityczny	5	.	.	17
54	Przeworsk	„ „	.	18	.	5
55	Rawa	„ „	.	13	.	6
56	Rohatyn	„ „	.	7	.	9
57	Ropczyce	„ „	1	.	.	2
58	Rudki	„ „	.	14	.	6
59	Rzeszów	„ „	.	5	.	17
60	Sambor	„ „	.	4	.	6
61	Sanok	„ „	.	11	.	15
62	Skałat	„ „	1	.	.	7
63	Sokal	„ „	.	.	1	.
64	Stanisławów	„ „	.	5	.	14
65	Stanisławów miasto		1	.	.	15
66	Stary Sambor	powiat polityczny	17	.	.	14
67	Stryj	„ „	.	3	.	18
68	Stryj miasto		6	.	.	11
69	Strzyżów	powiat polityczny	.	3	.	1
70	Sniatyn	„ „	.	8	.	1
71	Tarnobrzeg	„ „	.	5	4	.
72	Tarnopol	„ „	.	13	.	22
73	Tarnopol miasto	„ „	.	7	.	20
74	Tarnów „	„ „	.	12	.	4
75	Tarnów	powiat polityczny	.	18	.	3
76	Tłumacz	„ „	11	.	1	.
77	Trembowla	„ „	.	7	2	.
78	Turka	„ „	.	3	.	14
79	Wadowice	„ „	2	.	.	10
80	Wieliczka	„ „	.	2	.	22
81	Zaleszczyki	„ „	.	6	.	6
82	Zbaraż	„ „	.	3	.	1
83	Złoczów	„ „	.	2	.	9
84	Żółkiew	„ „	11	.	.	22
85	Żydaczów	„ „	.	6	.	2
86	Żywiec	„ „	.	19	.	24
87	Zborów	„ „	.	6	4	.
			I. klasa		II. klasa	
88	Okręg Izby handlowej Lwów-Brody		.	19	.	25
89	Okręg Izby handlowej Kraków		9	.	.	6

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1911.

L. cz. C. I. 336/11 (1) (9100)

Edykt.

Przeciw Pańkowi Cichowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Stanisława Kaszyńskiego w Chodorowie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Chodorów.

Celem strzeżenia praw Pańka Cichowskiego usta-nawia się p. adw. dr. M. Zoloscera w Chodorowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pańka Cichowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chodorów, dnia 6 lipca 1911.

L. Prez. 12.181/11 (9083)

Mianowany notaryuszem w Suchej Henryk Breyer, złożył przysięgę notaryalną dnia 1 sierpnia 1911 i obejmuje urząd swój w Suchej z dniem 18 sierpnia 1911.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 13 sierpnia 1911.

L. cz. Cg. I. 230/11 (3) (9097)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Dulikowi z Jaślan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Nuchema Teuerlichta i Jakóba Jana pozew o 2620 kor. i 88 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na 30 sierpnia 1911 o godz. 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Psarskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. C. I. 36/11 (9047)

Przeciw Mojżeszowi Dornbuschowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Chane Zudyk i tow. pozew o uznanie własności części pb. 168 w Przemyślu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 31 sierpnia 1911 o godz. 5 po południu, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dra Rasta w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 11 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 270/11 (1) (8911)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Błoniarzowi, synowi ś. p. Jakóba z Wiśnicza małego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Michała i Małgorzatę Majcherczyków pozew o własność realności lwh. 165 i 1/63 części realności lwh. 93 gm. Kurów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 sierpnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Błoniarza ustanawia się p. Jakóba Chodora kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Błoniarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. C. I. 192/11 (2) (9079)

Edykt.

Przeciw Petrowi i Marynie Swidrykom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Samuela Hausera, kupca w Komarnie, pozew o 440 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 września 1911 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Nussenblatta w Komarnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 28 czerwca 1911.

L. cz. C. V. 263/11 (1) (8886)

Edykt.

Przeciw Józefowi Furmanowi i Stanisławowie Zawile i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Stanisława Gabańskiego syna Stefana pozew o własność pgr. 534/2 w Szerzynach.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 4 września 1911 o godz. 10 rano, sala Nr. 26 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się p. dr. Chwaliboga, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. C. 143/11 (1) (8951)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kucielowi w Bachowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Ewę Swidergałowę w Bachonicach pozew o fizyczny dział realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 września 1911 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw Michała Kuciela ustanawia się p. Jana Przystała, wójta w Bachowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kuciela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. C. II. 417/11 (1) (9101)

Edykt.

Przeciw Bruno Ryszardowi Richman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Włodzimierza Elektorowicza pozew o uznanie i wpis prawa własności do 1/4 części lwh. 1464 i 2934 gm. kat. Czortków z Wygnanką.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 sierpnia 1911 o godz. 8 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Appenzellera, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 9 sierpnia 1911.

Konkursa.

L. Prez. 19.320 (9119 1—3)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego będą obsadzone posady woźnych, a to po jednej w sądach powiatowych w Serecie i Putilli.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie o takie same w innych sądach w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie, wniosą należycie udokumentowane podania do dnia 23 września 1911 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1911

L. 1778. (8958 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Borszczowie rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya, każde po 200 koron rocznie z fundacyi stypendyjnej Rady powiatowej borszczowskiej, utworzonej ku uczczeniu 60 lat panowania Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. dla trzech uczni szkół przemysłowych, rękodzielniczych lub handlowych, uczęszczających do powyżej wymienionych Zakładów naukowych, istniejących w Galicyi.

Stypendya te nadane będą dzieciom ubogich rodziców lub sierotom, przynależnym do jednej z gmin powiatu borszczowskiego na czas trwania nauki i aż do jej ukończenia w rzekomych Zakładach naukowych.

Jedno z powyższych stypendyów nadanem będzie kandydatowi obrządku rz. kat. narodowości polskiej, drugie kandydatowi obr. gr. kat.-narodowości ruskiej, a trzecie kandydatowi wyznania mojżeszowego.

Stypendya te płatne będą w 2 ratach, a to pierwsza zawsze w dniu 2 grudnia ka-

żdego roku, a druga z początkiem drugiego półrocza szkolnego.

Podania, zaopatrzone w świadectwo chrztu, względnie urodzenia, świadectwo przynależności, świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności i świadectwo szkolne, wnieść należy na ręce Wydziału powiatowego najdalej do 1 listopada b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 6 lipca 1911.
Prezes:
Czarkowski-Golejewski.

L. XVI. b) 194. (8955 2—3)
Konkurs

W obrębie politycznej administracyi galic. c. k. Namiestnictwa jest do obsadzenia jedna posada c. k. komisarza inspekcyi leśnej z systemizowanymi poborami, ryczałtem na podróże służbowe i ryczałtem na wydatki kancelaryjne.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się kwalifikacyą, wymaganą w § 6 alinea 1) rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 1 listopada 1895 Dz. p. p. Nr. 165, jakoteż nienagannem zachowaniem się i znajomością obu języków krajowych i języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Udokumentowane podania winni petenci, zostający w służbie rządowej, wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy — inni zaś na ręce c. k. Starostwa, w obrębie którego stale przebywają, najpóźniej do 10. września b. r. do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. sierpnia 1911.

L. 11.882. (8923 2—3)
Konkurs

Przy Sądzie powiatowym w Grybowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do dnia 6 września 1911 do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. sądu wyższego.
Kraków, dnia 5 sierpnia 1911.

L. 12.388. (9071 2—3)
Konkurs.

Na posadę sędziego powiatowego w Tuchowie rozpisuje się konkurs z terminem do 2 września 1911.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie powiatowym lub obwodowym tutejszego okręgu opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego, wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 13 sierpnia 1911.

L. 4251. (8957 2—3)
Konkurs.

Na posadę lekarza miejskiego w Wieliczce z płacą zasadniczą w kwocie 2200 kor. rocznie, dodatkiem aktywalnym w wysokości 20% od płacy zasadniczej, czteroma czteroleciami i z dodatkiem po 25-letniej służbie. Służba prowizoryczna trwa rok jeden.

Podania wnosić należy do dnia 26 sierpnia 1911 z następującymi załącznikami.

1. Metryką urodzenia;
2. Dyplomem;
3. Świadectwem zdrowia;
4. Świadectwem przynależności;
5. Świadectwem praktyki.

Magistrat król. wol. miasta Wieliczki.
Wieliczka, dnia 11 sierpnia 1911.
Burmistrz:
Aywas.

Z. 29.350 ex 1911 (9120 1—2)
Konkursausschreibung.

Studienstipendien für Schüler der landwirtschaftlichen Lehranstalt Francisco Josephinum, der Gärtnerschule Elisabethinum und der Brauerschule in Mödling.

Mit Beginn des Studienjahres 1911/12 gelangen für die landwirtschaftliche Lehranstalt Francisco Josephinum in Mödling nachstehende Studienstipendien zur Verleihung:

a) das von Seiner k. u. k. Apostolischen Majestät aus der Allerhöchsten Privatkassa allergnädigst gestiftete Stipendium im Jahresbetrage von 500 K, welches den Allerhöchsten Namen Ihrer Majestät der Kaiserin Elisabeth führt;

b) ein Stipendium des k. k. Ackerbauministeriums im Jahresbetrage von 500 Kronen;

c) zwei Stipendien der k. k. n. ö. Statthalterei von je 600 Kronen für in Niederösterreich heimatsberechtigte Schüler der genannten Anstalt.

Ferner gelangen an der mit der landwirtschaftlichen Lehranstalt Francisco Josephinum in Mödling in Verbindung stehenden Gärtnerschule Elisabethinum für den einjährigen Lehrkurs 1911/12 zwei Staatsstipendien im Betrage von je 500 Kronen zur Verleihung, von welchen eines den Allerhöchsten Namen Seiner Majestät des Kaisers, das andere den Allerhöchsten Namen weiland Ihrer Majestät der Kaiserin Elisabeth führt.

Schliesslich gelangt mit Beginn des Studienjahres 1911/12 an der mit der land wirtschaftlichen Lehranstalt Francisco Josephinum in Mödling verbundenen Brauerschule ein Stipendium der k. k. n. ö. Statthalterei im Jahresbetrage von 600 Kronen für einen in Niederösterreich heimatsberechtigten Schüller dieser Anstalt zur Verleihung.

Bewerber um eines dieser Stipendien haben ihre Gesuche mit den nötigen Beilagen bis längstens 10 September 1911 bei der Direktion des Francisco Josephinum in Mödling, von welcher auch Institutsprogramme bezogen werden können, einzureichen.

Zur Aufnahme in die landwirtschaftliche Lehanstalt wird gefordert:

1. die zustimmende Erklärung der Eltern, beziehungsweise des Vormundes;
2. ein Alter von mindestens 16 Jahren;
3. der Nachweis über die Absolvierung von 4 Jahgängen eines Gymnasiums, einer Realschule oder eines Realgymnasiums mit einem zum Aufsteigen in die nächsthöhere Klasse befähigenden Erfolge oder einer Bürgerschule mit mindestens „befriedigenden“ Fortgangsnoten. Aufnahmsbewerber mit Bürgerschulvorbildung haben eine Aufnahmsprüfung abzulegen und werden nur in beschränkter Anzahl aufgenommen.

Sehr wünschenswert ist der Nachweis über durch eine Vorpraxis auf einem Landgute erworbene praktische Kenntnisse.

Zur Aufnahme in die Gärtnerschule ist erforderlich:

1. Die zustimmende Erklärung der Eltern, beziehungsweise des Vormundes;
2. der Nachweis über die mit gutem Erfolge absolvierte Volksschule;
3. ein Lebensalter von mindestens 15 Jahren bei entsprechend kräftiger körperlichlr Entwicklung.

Wünschenswert ist der Nachweis einer im Gartenbaue bereits durch längere Zeit genossenen Praxis.

Zur Aufnahme in die Brauerschule genügt der Nachweis über die Absolvierung der Volsschule und einer mindestens halbjährigen Praxis in einer Brauerei.

Von der Entrichtung des Schulgeldes sind die Stipendisten nicht befreit.

Vom k. k. Ackerbauministerium.
Wien, am 21 Juli 1911.

L. Prez. 19.910. (9118)
Konkurs.

W okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie będą obsadzone posady kancelistów w XI. klasie rangi z systemizowanymi poboram', a to po jednej w sądach powiatowych:

a) w Sieniawie, Wiśniowczyku i Zabłotowie;

b) w Baligrodzie, Boryni, Borszczowie, Lutowiskach, Mostach wielkich i Rudkach.

Do uzyskania posady w sądach pod b) wymienionych wymagany jest egzamin tabularny.

Ubiegający się o te posady, lub o takie posady, które opróżnią się w innych sądach kolegialnych lub powiatowych w okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego, wniosą podania w myśl §§ 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1797 Nr. 170 dz. p. p. udokumentowame w drodze przepisanej w terminie do dnia 23 września 1911 do Prezydyów sądów kolegialnych, w których okręgu posada ma być obsadzona.

O przeniesienie do wyżej wymienionych ewentualnie do innych sądów mogą ubiegać się nietylko kanceliści, ale także oficyałowie kancelaryjni w X. klasie rangi.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 10. sierpnia 1911.

L. 5143/pr. (8921)
Konkurs.

W celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu dwu ewentualnie więcej posad adjunktów kancelaryjnych w IX. klasie rangi, jednej ewentualnie więcej posad oficyałów kancelaryjnych w X. i ewentualnie kilku posad kancelistów w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni i wykazać, że władają w zupełności językami krajowymi oraz językiem niemieckim w słowie i piśmie, wreszcie podać, czy i z którymi funkcyonaryuszami skarbowymi w kraju są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Ukwalifikowanym podoficerom, którzy oprócz wyżej wymienionych warunków posiadają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 i wykażą się, że odbyli trzy- względnie sześcio-miesięczną praktykę próbną w dziale manipulacyi kancelaryjnej, przysługuje na ewentualne posady kancelistów pierwszeństwo przed innymi kandydatami, którzy nie są urzędnikami państwowymi w czynnej służbie lub w stanie spoczynku.

Prezydyum c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwow, dnia 5 sierpnia 1911.

L. 5143/pr. (8920)
Konkurs.

W celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu kilku posad rewidentów rachunkowych w IX. klasie rangi, ewentualnie kilku posad oficyałów rachunkowych w X. i asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów oraz znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W podaniach winni kompetenci oświadczyć, czy i w jakim stopniu i z którymi galicyjskimi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Prezydyum c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 141/11 (2) (9069)
Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 543 czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ z dnia 9 sierpnia 1911 pod tytułem: „Potnaja swoboda hałyckich izberatelnych złoupotreblenij“ od początku do „narodowoj demokratii“, od „nieopasajś“ do „swojeho kandydata“ i od „Sdrugoj storony“ do końca zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 9 sierpnia 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 295/11, Rg. A. I. 26 (8504)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Frysztak.

Brzmienie firmy: Mojżesz Wagschal i Jakób Rössler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „wyrąb lasu w Gogolowie i Hucie gogolowskiej oraz handel drzewem“.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 3 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 24 czerwca 1911.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. I. 1036/11 (3) (9140 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Jerzego Sołtysa z Tarnowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo ubezpieczeń imienia Gizeli na imię Maryi Stefanii 2 im. Sołtys z daty 1 października 1898 Nr. 178528 na kwotę 1000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. T. IV. 1/10 (5) (9138 1—3)
Edykt.
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

Katarzyna z Więcków 1-o Duda, 2-o Zającowa, urodzona 24 października 1840, wydaliła się z Tuchowa wraz z synem wówczas kilkuletnim Jędrzejem Dudą, urodzonym 13 listopada 1873 przed przeszło 30 laty do Królestwa Polskiego i odtąd oboje znaku życia o sobie nie dali i nie dają.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę córki Maryanny z Dudów Mikołajczykowej postępowanie celem uznania za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Alojzemu Malawskiemu w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionych.

Zarazem wzywa się Zającową i Dudę, aby przed wyżej wymienionym Sądem się stawili, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 3 czerwca 1910.

G. Zl. T. VI. 46/11 (1) (9134 1—3)
Amortiesierung.

Auf Ansuchen des Franz Schneider, Major des k. u. k. Infanteriereg im. Nr. 23 in Zombor (Ungarn) wird das Verfahren zur Amortisirung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines ddto Krakau, am 10 Dezember 1902 Nr. 145 über die Lebensversicherungspolizze der Krakauer Assekuranz Nr. 76.033 über Kr. 6000 durch den Kreditverein der Mitglieder der wechselseitigen Versicherung-Gesellschaft in Krakau eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist wird unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.
Krakau, am 13 Juli 1911.

L. cz. T. VI. 48/11 (1) (9133 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Starzyckiej w Borowcu i Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 18.181 na imię „Maryi Starzyckiej“ wystawionej, a na kwotę 80 kor. 90 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. T. IV. 9/11 (3) (9008 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Józef Koniarczyk rolnik z Ciehego zwany także Wojciechem Stopką, przebywał od roku 1901 w Ameryce i miał wedle zeznań świadków umrzeć w Ameryce w grudniu 1910, żyjąc tam samotnie w opuszczonym domku.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Kunegundy Koniarczyk postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu notaryuszowi Struszkiewiczowi w Czarnym Dunajcu wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Koniarczyka "Stopkę" wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1912 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1911.

G. Z. Nc. I. 45/11 (3) (9024 1—3)

Auf Ansuchen des Samuel Bier Kaufmann in Sędziszów wird das Verfahren zur Amortiesirung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Urkunde und zwar des von der k. k. priv. Bank & Wechselstuben-Action Gesellschaft „Merkur“ filiale Brün — ausgestellten Bezugsscheines Nr. 38.709 eines Stadtloses vom Jahre 1854 auf 100 fl. lautend, eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens die obgenannte Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.
Ropczyce, am 6 April 1911.

L. cz. T. 8/11 (2) (9087 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dmytra Steblija rolnika w Stryhańcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: weksel z daty Stryhańce, 1 lutego 1911 wystawiony przez Tymka Hawryłów i Michała Hawryłów na kwotę 300 kor. opiewający, za 6 miesięcy od daty wystawienia płatny.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 2 sierpnia 1911 począwszy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Stryj, dnia 22 lipca 1911.

G. Z. T. VI. 43/11 (3) (9132 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Josefa Šmejkal, Grundbesitzerin in Makow bei Zistebnitz (Bezirk Tabor in Böhmen) wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Loses der Stadt Krakau ddto Krakau 15 Oktober 1872 Nr. 35.437, welches noch nicht gezogen wurde, eingeleitet.

Der Inhaber dieses Loses wird daher aufgefordert, im Falle der Herauslosung, seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen ab Ziehungstag, geltend zu machen, widrigens müssten sie nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Landes-Gericht Abteilung VI.

Krakau, am 29 Juli 1911.

L. cz. T. II. 7/11 (1) (9136 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Lieblinga, prot. kupca w Krakowie, ul. Wrzesińska, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 400 koron opiewającego, z daty Kraków, dnia 14 lipca 1911, płatnego za trzy miesiące od daty, akceptowanego przez Jacka Matusińskiego w Krakowie i podpisanego przez Władysława Lieblinga jako wystawcy i żyranta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. Sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 20 lipca 1911.

Ч. сп. Т. 4/11 (2) (9088 1—3)

Введене поступованя в цїли узнаня за помершого.

Зверхність громадска в Дідушцях малих посьвідчає, що Марко Ходовицкий селянин и сокерник з професій законний сопругь Марії Гатайловой, тую ж жену вже в роцї 1850, то є перед 66 лїтами, злобно покинув и від того часу, помимо пошукованя єго часописами, нїякой відомости не дає.

Наколи приняти належить що заходить законний домисл з § 24 ч. 2 устави ц. проте вводить ся на просьбу Якіма Мачогана і Марії Ходовицкої поступоване в цїли узнаня за помершого.

Проте видає ся загальне візване на удїлене судови або кураторови пану адв. др. Калитовскому в Стрию відомости о повисшім змерлим.

Марка Ходовицкого взиває ся, щоби явив ся в низше виміненім судї, або в який небуть инший спосіб дав знати о своїм житю.

Суд тутейший на поповну просьбу по дню 25 мая 1911 внесену, рече о узнаню єго за помершого.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.

Стрий, дня 8 мая 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczynicc, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu). Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

K. Landesgendarmeriekommando Nr. 5.

Exh. Nr. 4751 Adj. (9156 1—3)

Kundmachung

betreffend die Veräusserung von Altmaterialen.

Beim Landesgendarmeriekommando Nr. 5 in Lemberg, Leona Sapiehy Gasse Nr. 1, gelangen innerhalb der nächsten fünf Jahre, das ist vom Jahre 1911 bis 1915 nachstehende Altmaterialen im Wege einer öffentlichen Konkurrenz zum Verkaufe und zwar:

im Jahre 1911:

52 eiserne Kavalets samt Liegebrettern,
127 Strohsäcke,
35 Strohpölster,
30 Rosshaarpolsterüberzüge,
119 Sommerdecken,
87 Winterdecken,
431 Leintücher,
218 weisse Kopfpolsterüberzüge,
14 grüne Kouvertdecken,
3 Infanterieoffizierssäbelscheinden,
9 Infanterieoffizierssäbel,
171 Mannschaftssäbel,
732 Säbelscheiden,
131 Säbelklingen,
9 Säbelgriffe,
1065 Schlässer,
197 Handschliessketten,
134 Verbindungsketten,
7 Feldflaschen,
1 Signalpfeife,
1 Helmaufschraubholz,
1 Revolver,
58 Mäntel,
23 Waffenröcke,
129 Hosen,
100 Blousen,
48 Hemden,
45 Gattien,
51 Sacktücher,
109 Halsbinden,
73 Anhängschnüre,
65 Signalpfeifenschnüre,
60 Mützen,
25 Paar Sommerstiefel,
31 „ Winterstiefel,
149 „ Handschuhe,
190 Portopee,
12 Tornister,
64 Patrouillierungstaschen,
225 Mantelriemen,
64 Gewehrriemen,
38 Patrontaschen,
30 Leibriemen allein,
80 Leibriementaschel allein,
51 Brieftaschen,
59 Pelzkrägen,
60 Leibbinden,
6 Paar Pelzfäustlige,
75 Schneebauben,
9 Wollhemden,
9 Wollgattien,
1 Regenmantel,
52 Sommerhosen,
3 Revolvertaschen,
3 Paar braune Handschuhe,
2 Kartentaschen,
1 Paar Kamaschen,
5 Kavallerieportopée,
39 Paar Schnürschuhe.

Hiebei wird hervorgehoben, dass das ausgewiesene Abfallsquantum **vorraussichtlich in jedem Jahre innerbalb der nächsten 5 Jahre** zum Verkaufe gelangen dürfte.

Bedingnisse.

1. Offerte für die Abnahme dieser Materialien haben sich auf das ganze Quantum zu erstrecken.

2. Jeder Offerent hat die mit 1 K Stempelmarke versehene Offerte in doppelten, gesiegelten Kuverts, von denen das äussere die Adresse des Landesgendarmeriekommandos, das innere den Vermerk „Offerte zum Ankaufe von Altmaterialien" zu enthalten hat, bis längstens 1 Oktober 1911 an das Landesgendarmeriekommando in Lemberg einzusenden.

Die Einreichung von Abänderungen und Ergänzungen der Angaben sowie einer etwaigen Rücktrittserklärung muss spätestens bis zum selben Termine erfolgen.

Jeder Offerte, in welcher das für jede einzelne Sorte gestellte Anbot genau angegeben sein muss, ist ein Vadium von 5 Procent des den Anboten entsprechenden Kaufpreisses in barem oder Wertpapieren beizuschliessen.

Hiezu wird ausdrücklich bemerkt, dass nich gesetzmässig adjustierte Offerte, sowie nach dem 1 Oktober 1911 einlangende Angebote, Abänderungen, Ergänzungen, Behelfe und Rücktrittserklärungen oder solche Offerte, bei welchen der Erlag des vorgeschriebenen Vadiums nicht nachgewiesen erscheint, keine Berücksichtigung finden.

Ebenso ist auch die Berichtigung bereits überreichter Offerte nicht gestattet.

Ferners sind von der Berücksichtigung bei der Zuschlagserteilung im Vorhinein ausgeschlossen:

a) Angebote, die den der Ausschreibung zugrunde gelegten Bedingungen nicht entsprechen. Doch bildet der Mangel eines formelle Erfordernisses an und für sich keinen Ausschliessungsgrund. Bei wesentlichen derartigen Mängeln wird der Anbotsteller zu deren Behebung aufgefordert und sein Angebot erst im Falle der Fruchtlosigkeit der Aufforderung ausgeschieden.

b) Angebote, die ohne selbst Preise zu stellen, nur die anderen Angebote unterbieten.

c) Angebote von Bewerbern, denen die gesetzliche Befähigung zum Vertragsabschlusse mangelt oder rücksichtlich deren eine Konkursverhandlung im Zuge ist.

d) Angebote von Bewerbern, die sich bei staatlichen Lieferungen oder Arbeiten auch nur eines Versuches der Bestechung öffentlicher Bediensteter schuldig gemacht haben.

e) Angebote solcher Bewerber, die anlässlich einer in den vorangegangenen 3 Jahren ausgeführten staatlichen Lieferung oder Arbeit nachweislich unsolid, untüchtig oder unverlässlich befunden wurden, oder sich hiebei nachweislich zum Zwecke der Nichtbewerbung oder der Zurückziehung von Angeboten Vermögensvorteile zuwenden liessen oder solche anderen zugewendet haben.

3. Die Eröffnung der eingelangten Offerten findet am 5 Oktober 1911 — 9 Uhr vormittags statt.

4. Jeder Offerent ist vom Augenblicke der Überreichung der Offerte an, unter ausdrücklicher Verzichleistung auf die Bestimmung des § 862 a), b) Gesetzbuches, dann des Artikels 318 und 319 des Handelsgesetzes für die genaue Einhaltung seiner Offerte bis zur definitiven Entscheidung seitens des k. k. Ministeriums für Landesverteidigung verbindlich.

5. Nach erfolgter Entscheidung, erhalten die Nichtersteher ihr Vadium zurück mit der Verständigung, dass ihre Offerte nicht angenommen wurde.

Mit dem Ersteher wird ein Vertrag abgeschlossen, von welchem ein Pare auf Kosten des Unternehmers zu stempeln ist; an Kontraktsstelle kann auch das genehmigte Offert mittels Ergänzungsklausel ratifiziert werden.

Die Speziellen zum Verkaufe ausgewiesenen Sorten für die einzelnen Jahre werden den Erstehernseitens des Landesgendarmeriekommandos fallweise jährlich rechtzeitig bekanntgeben werden.

6. Die Bezahlung des Kaufpreises und die Fortschaffung der erstandenen Gegenstände auf Kosten des Erstehers hat innerhalb 8 Tagen nach Erhalt der diesbezüglichen Verständigung zu erfolgen.

7. Etwaige Reklamationen gegen Qualitäts — oder Quantitätsmängel, werden in keinem Falle berücksichtigt, es ist daher Sache des Offerenten, die für das erste Jahr zum Verkaufe gelangenden und beim Landesgendarmeriekommando bereits deponierten Materialien vor Einreichung des Offertes zu besichtigen.

Die Besichtigung der Altmaterialien ist an gewöhnlichen Tagen zwischen 2 und 3 Uhr nachmittags gestattet.

8. Der Erlagschein über die Kaufsumme ist vom Ersteher nach Skala III. zu stempeln.

9. Offerte werden nur dann als rechtsverbindlich angesehen, wenn dieselben nebst Vor- und Zunahmen, Charakter und genauer Wohnungsadresse des Offerenten, dann Angabe des für jede einzelne Sorte gestellten Angebotes die Erklärung enthalten, dass sich der Offerent den vorstehenden (sub Punkt 4—8 aufgenommenen) Bedingungen unterwirft und das entsprechende Vadium, wie bereits bestimmt, den Offerten beigeschlossen ist.

10. Bei Nichterfüllung der eingegangenen Verbindlichkeiten, wird das erlegte Vadium (Kaution, Reugeld) vom Ärar eingezogen.

Auskünfte können beim Landesgendarmeriekommando in Lemberg eingeholt werden.

Lemberg, am 15 August 1911.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej **Młodzi**

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA".
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW".
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.
Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.
ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.
DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".
Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „ 16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „ 33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek 8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „ 17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „ 34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia u portyera banku hipotecznego.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

Biegły rachmistrz z kilkuletnią praktyką przy Wydziale powiatowym i magistracie, oznajomiony dokładnie z czynnościami kontrolora, poszukuje posady. Adres W. O. poste restante. Załucze n./Cz.

Biuro Nauczycielskie, oficyalistów, służby Niemczynowskiej. Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 196/IV.

Winogrona **deserowe** najlepszy gatunek, duże grona słodkie świeżo rwane 5 klg. K. 3·50. Miód pszczelny pod gwarancyą prawdziwy 5 klg. 6·90. L. ALTNEU, Wersecz, 15 Węgry.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów

Do najęcia UL. ASNYKA L. 7, w parterze i na I. piętrze: PO SZEŚĆ POKOI Z PRZEDPOKOJEM, KUCHNIĄ, BALKONEM. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE. — Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ciągnienie loteryi fantowej na budowę Sanatoryum nauczycielskiego

odbędzie się nieodwołalnie
dnia 30 września 1911.
Główna wygrana 15.000, 9000 i 3000 kor.
Losy w cenie po 1 kor.
można nabywać pojedynczo lub w większej ilości.
Wszelkich informacyj udziela się w biurze Komitetu budowy Sanatoryum we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 1 w godzinach po południowych od 4—7.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Koncesyonowany Zakład zastawniczy
TOMASZA STEFANOWICZA w HORODENCE
podaje niniejszem do wiadomości w myśl art. XXIV. regulaminu, iż w dniach 23 i 24 **sierpnia 1911** odbędzie się publiczna sprzedaż wszystkich zastawionych, a dotąd niewykupionych przedmiotów, a to tak garderoby, jak papierów wartościowych, które to przedmioty są objęte od Nr. 19.854 do 20.710 włącznie.

Licytacya odbędzie się w lokalu Zakładu zastawniczego w Horodence, a rozpocznie się w każdym dniu o godzinie 9 rano i trwać będzie cały dzień

Zastawy objęte powyżej wykazanymi Nr. porządkowymi mogą być aż do dnia licytacyi i poprzedzającego w godzinach urzędowych wykupywane.

Horodenka, dnia 9 sierpnia 1911.

Koncesyonowany Zakład zastawniczy Tomasza Stefanowicza w Horodence.

Po 3 pokoje duże jasne z przedpokojem i przynależytościami na II. i III. piętrze zdatne na biura. Zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 7.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, odbędzie się dnia 5 września 1911, o godzinie 12 w południe w biurze Towarzystwa w Sanoku z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór 3 Członków Rady nadzorczej.
3. Uzupełniający wybór jednego Dyrektora.

Gdyby w tym dniu zabrakło kompletu statutem wymaganego, odbędzie się dnia 6 września 1911 o godz, 12 w południe ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które już bez względu na ilość zebranych członków prawnie uchwalać będzie.

Sanok, dnia 14 sierpnia 1911.

Natan Jakób Dym
Prezes.

Rok 1911. **Wydawnictwa rok XIII.**

Zaproszenie do przedpłaty na
NOWOŚCI MUZYCZNE
Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Na treść zeszytów w kwartale I. r. b. złożyły się: Andrzejowska A., Polonez g-dur; Piotrowski M., Mazurek f-mol; Poleski M., Mazur Nr. 2, nagrodzony na konkursie im. Konst. ks. Lubomirskiego; Rapacki W., Echo kołyski; D klamacya z tow. fort. do słów Asnyka; Otto W., Kartka do albumu; d'Albert E., Wyjątki z op. Niziny (Tiefland); B rger R. Walc paryskiej pensyonarki; Lecocy K., Wyjątki z op. Ali Baba i w. innych. W dziale literackim liczne artykuły i wiadomości muzyczne.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.
Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub **portret Chopina** i **b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.**

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracyi, przeznacza się jako NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Dr. Stanisława Warmskiego
PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM
zbiór
Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.
Do nabycia w biurze dzienników
Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.
Cena 1 kor. **Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.**

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

udziela Osobom chcącym się udać do zdrojowisk i uzdrowisk, lub zakładów leczniczych krajowych, najlepszych informacyi i wskazówek wprost lub listownie

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 posiada na składzie wszelkie prospekty, przewodniki i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i krajowych zakładów leczniczych.

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 utrzymuje na składzie i sprzedaje wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe po najniższej cenie, tak pojedynczo, jak hurtownie.

Oficyalny organ Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: „NASZE ZDROJE“ jest najlepszem pismem reklamowem, rozchodzi się bowiem co tygodnia w 25.000 egzemplarzy po wszystkich dzielnicach Polski. Bywa bowiem to pismo rozsyłane wszystkim lekarzom w kraju, za kordonem i zagranicą, znajduje się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również w poczekalniach, agencyach i na parostatkach Lloyda austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jakoteż w pociągach kanadyjskiej kolei Pacific.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk pośredniczy we wszystkich sprawach tyczących się zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych prywatnych, a więc w sprawach podatkowych, technicznych, asekuracyjnych, kredytowych i zawodowych, udziela chętnie rad i wskazówek i zastępuje na żądanie interesy tych zakładów wobec władz i instytucyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.